



ROTA

Słyszalne na Litwie na falach krótkich

RADIO MARYJA
KATOLICKI GŁOS W TWOIM DOMU

poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ - 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ - 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

26 grudnia 2024 r. - 1 stycznia 2025 r., nr 1340

Spotkanie opłatkowe
Katolickiego Stowarzyszenia Polaków na Litwie

Dzielić się radością i miłością

Dobłą tradycją Katolickiego Stowarzyszenia Polaków na Litwie są, tak jak i w innych organizacjach polskich w naszym kraju, spotkania opłatkowe. I w roku bieżącym było nie inaczej. W ub. niedzielę, 22 grudnia, w Domu Kultury Polskiej w Wilnie zgromadzili się członkowie stowarzyszenia, aby przełamać się opłatkiem, złożyć życzenia, pośpiewać wspólnie kolędy.

Spotkanie rozpoczęła prezeska KSPL Paulina Mielko, witając wszystkich przybyłych słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Powodem do spotkania, jak powiedziała, jest podziękowanie Panu Bogu za to, że zechciał do nas przyjść, dzielić się radością i zarazem uczcić 35 rocznicę założenia Katolickiego Stowarzyszenia Polaków na Litwie. Warto przypomnieć, że KSPL zostało założone 17 grudnia 1989 r.

Najmłodsza uczestniczka spotkania Marika Koržovaitė zacytowała wiersz o Bożym Narodzeniu. Następnie Paulina Mielko krótko opowiedziała o działalności Katolickiego Stowarzyszenia Polaków na Litwie i tworzących go osobach. Jak mówiła KSPL dzisiaj nadal działa, co prawda w uszczuplonym składzie. W ciągu 35 lat były pielgrzymki do Watykanu, Monte Cassino, Lourdes, Fatimy, Loreto, Lichenia. Wspominając o Licheniu przypomniała, że pielgrzymi wyruszając do Lichenia wzięli ze sobą kamienie przeznaczone na powstającą w tym sanktuarium Gólgotę.

Prezeska wymieniła te osoby, które od 35 lat były i większość z nich jest nadal członkami stowarzyszenia. To Alicja Podolska, Henryka Lipeikienė, Jan Lewicki, Janina Noskiewicz, Janina Grelewski, Benedykta Wojsiat, Zygmunt Wojsiat, Alicja Marcinkiewicz, Dariusz Zinkiewicz, Janina Kunicka, Janina Kozłowska, Irena Paszkowska, Irena Owziej, Eleonora Tamkun, Anastazja Tuczowska, Romuald Tuczowski, Kazimiera Potejko, Halina Żukowska, Jan Tankiewicz. Gdy skończyła mowę, zabrzmiał hymn KSPL „Nie rzucim Chryste świętyń Twych”.

Zabierający głos ksiądz Wiktor Kudriaszow z parafii św. Jana Pawła II w Wilnie, nawiązał do słowa Świętego „stół”, przy którym gromadzimy się podczas Świąt Bożego Narodzenia i dzielimy się opłatkiem. Dla papieża Jana Pawła II polski stół był bliski jego sercu i stanowił łączność z domem. – Naszym stołem jest Wileńszczyzna. Przekazujcie tę piękną tradycję Bożego Narodzenia

Dokończenie na s. 2

Dawna szkoła w Tarakańcach miejscem świątecznego spotkania

Jedną myślą połączeni...



**Od trzynastu lat nie było sły-
chać w tym budynku żadnych
dziecięcych głosów, a dziś taki
wesoly gwar – mówił z uśmie-
chem Algimant Baniewicz, dy-
rektor Muzeum Etnograficznego
Wileńszczyzny, inicjator świą-
tecznego spotkania dla byłych
uczniów historycznej szkoły w
Tarakańcach i ich dzieci.**

Początek szkoły datuje się na rok 1912. W jej dzieje wpisało się wielu wspaniałych pedagogów na czele z pierwszą kierowniczką – Władysławą Dowgiąto czy Heleną Grużewską.

„Przez okrągły rok w szkole zawsze było gwarno. Pracowały kółka pozalekcyjne, uczniowie z chęcią uczęszczali do nich latem, obozy

harcerskie, odpoczynki. Przyjeżdżały dzieci z całego rejonu. Świetnie spędzały czas. Szkoła brała czynny udział w pracy pozalekcyjnej. Koncerty, różne imprezy, wycieczki, zawody. Zajmowaliśmy czołowe miejsca. Szkoła w Tarakańcach udzielała praktyk i szykowała przyszłą kadrę pedagogiczną. Najwięcej z nich

Dokończenie na s. 7

„Kapela Świętojańska” kolędowała w Warszawie i Pułtusk

„Pośród swoich, na swojej polskiej ziemi...”

Okres przedświąteczny to czas spotkań w gronie przyjaciół, będących duchowym przygotowaniem do ważnego w polskiej tradycji Bożego Narodzenia. W Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” zwyczaj ten pielęgnowany corocznie od ponad 30 lat. W ramach tegorocznej edycji projektu pod nazwą Festiwal „Kresowa Dusza” „Kapela Świętojańska” z Sużan wzięła udział w dwóch koncertach bożonarodzeniowych – w Warszawie i Pułtusk – „Kolęda po kres”, które były częścią składową projektu.

Pierwszy koncert odbył się w warszawskim „Domu Polonii”, który od 30 lat otworem stoi dla wszystkich, którym bliska jest troska o Polonię i Polaków za granicą, ich historia i bieżące potrzeby. Ta misja, a może lepiej powiedzieć potrzeba

Dokończenie na s. 4



Maksyma tygodnia:

„Powodem dla którego ludziom tak trudno być
szczęśliwymi...
jest to, że zawsze widzą przeszłość lepszą niż była...
teraźniejszość gorszą niż jest
i przyszłość mniej pewną niż będzie”.

Marcel Pagnol



FOT. JAN LEWICKI

Niebowskazy

*Ty co uciekałeś do Egiptu
gdy Herod krzychał wszędzie
rozumiesz nasze polskie
jakoś to będzie*

Ks. Jan Twardowski

Dzielić się radością i miłością

Dokończenie ze s. 1 – łamanie się opłatkiem – na tym stole Wileńszczyzny... Niech ten opłatek łączy nas... – mówił ks. Wiktor. Życzył wszystkim świątecznego nastroju. Romuald Tuczkowski, katecheta, akompaniując na gitarze zaintonował kolędę „Gdy się Chrystus rodzi” podchwyconą przez zgromadzoną publiczność. Po niej zabrzmiała rytmiczna kolęda „Jezusa narodzonego”.

Uczestniczący w przedsięwzięciach katolickiego stowarzyszenia poeta wileński Aleksander Śnieżko przeczytał wiersze „Choinka wigilijna”, „Betlejemską gwiazdą” i „Nie do Betlejem”. Zapowiedział też wydanie nowego tomiku poezji „Znalazłem Cię Jezusa na drodze krzyżowej”, która ukaże się w styczniu 2025 r. Zaprezentował parę wierszy z przyszłego zbiorku. Poecie wręczono dyplom uznania.

Przybyła na spotkanie Teresa Sołowjowa, radna Samorządu Rejonu Trockiego, podziękowała

prezesce KSPL Paulinie Mielko za pracę, za zachowanie wiary, tradycji i kultury polskiej. Wręczyła książkę s. Agnieszki Szymańskiej „Obdarowani”. Życzyła członkom stowarzy-



szczenia, by jak najdłużej działali, jak też by święta upływały w atmosferze radości i miłości.

Spotkanie opłatkowe było dobrą okazją by złożyć życzenia osobom obchodzącym w okresie przedświątecznym swe kolejne urodziny. Są to Alicja Podolska obchodząca

24 grudnia 89 urodziny, Henryka Lipeikienė, której 87 lat minęło 20 grudnia i Anna Mielko, której 51. urodziny przypadły w dzień spotkania, 22 grudnia. Paulina Mielko wręczyła dla nich drobne upominki. Zabrzmiało tradycyjne 100 lat dla trójki solenizantów. Dalszym ciągiem imprezy był śpiew kolęd. Zadźwięczała arcypolska kolęda z XVIII w. autorstwa Franciszka Karpińskiego „Bóg się rodzi” i skoczna kolęda „Przybieżeli do Betlejem pasterze”.

Gdy ucichły śpiewy kolęd, nastąpił czas łamania się opłatkiem. Ks. Wiktor Kudriaszow pobłogosławił stół z potrawami. Wszyscy zgromadzeni przełamali się opłatkiem, składając nawzajem życzenia i usiedli przy wspólnym stole. Dzielili się swymi troskami i radościami. Spotkanie upływało w serdecznej nastrojowej atmosferze całkiem bliskich Świąt Bożego Narodzenia.

Jan Lewicki
Fot. autor



W gościnie u suderwian

Zespół seniorów „Rodacy” pod kierownictwem Hieronima Czernisa, na zaproszenie prezeski koła ZPL im. E. Plater w Suderwie Czesławy Pawłowicz, wziął udział w wigilijnym spotkaniu, na które przybyło wielu osób starszego pokolenia oraz członkowie koła Związku Polaków na Litwie.

Na świąteczną uroczystość przybyli też goście z Gdańska, członkowie fundacji „Projekt 22”. Organizatorzy imprezy, zespół pracowników Suderwskiej Szkoły

Podstawowej im. M. Dziechowskiego, członkowie Koła ZPL im. E. Plater, pracownicy starostwa, sołtysi, udekorowali salę do spotkania świątecznego, zaś Wileński Rejonowy Oddział ZPL wsparł przedsięwzięcie finansowo, więc na stołach były wigilijne dania wraz z opłatkiem, którym dzieliłiśmy się składając nawzajem życzenia.

Podczas spotkania brzmiały melodie i słowa tradycyjnych kolęd w wykonaniu chóru szkolnego oraz kościelnego, a także zespołów „Suderwianka” i „Rodacy”.

Kulminacją spotkania było przekazanie paczek dla osób starszych, które przywieźli członkowie „Fundacji Projekt 22” pod kierownictwem prezeski zarządu. Anety Kwaśniewskiej, a prezeska koła ZPL Czesława Powłowicz obdarowała uczniów słodyczami.

My, seniorzy z zespołu „Rodacy”, jesteśmy pod wrażeniem tak pięknego spotkania, dziękujemy za zaproszenie, ciepłe przyjęcie oraz prezenty. Ten pobyt na długo zostanie w naszych sercach i pamięci.

Teresa Młyńska,
członkini zespołu „Rodacy”

WIEŚCI z Wileńszczyzny

Spotkanie z przedstawicielami wspólnot religijnych...

18 grudnia w Trokach odbyło się spotkanie władz samorządu rejonu trockiego z przedstawicielami wspólnot religijnych. W spotkaniu



uczestniczyli o. Mečeslav z prawosławnej parafii Narodzenia NMP w Trokach, proboszcz Przemienienia Pańskiego w Wysokim Dworze ks. Juozas Bakšys, proboszcz parafii Trójcy Świętej w Rykontach ks. Andrzej Andrzejewski, proboszcz parafii Nawiedzenia NMP w Trokach i parafii Zwiastowania NMP w Starych Trokach ks. Jonas Varaneckas, proboszcz parafii śś. Apostołów Filipa i Jakuba w Hanuszyszczach ks. Algimantas Gaidukevičius, proboszcz parafii Zwiastowania NMP w Landwarowie ks. Paweł Palul, ojciec duchowny staroobrzędowców w Danilwiskach Grigorij Bojarow. Podczas spotkania rozmawiano o problemach wspólnot religijnych, złożono też nawzajem życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia. W spotkaniu wzięła udział posłanka Edita Rudelienė.

...i koordynatorami gorącej linii 1808 w Trokach

17 grudnia w samorządzie rejonu trockiego złożyli wizytę koordynatorzy gorącej linii 1808 Służby Pogotowia Ratunkowego Arūnas Būdelis i Ieva Narkevičiūtė. Spotkali się z przybytymi tam pracownikami Centrum Zdrowia rejonu trockiego, Trockiego Centrum Okazania Pierwszej Pomocy Medycznej, Trockiego Centrum Usług Socjalnych i Opieki, szpitala w Hanuszyszczach. Omawiano organizację i koordynowanie przewozu i przyjęć poszkodowanych w wypadkach pacjentów. Naradzano się jak można ulepszyć usługę dowozu, uniknąć błędów i dostosować dogodny czas dla dowozu pacjentów do placówek medycznych. A. Būdelis zaznaczył, że każdy pacjent może wyjaśnić, czy jemu przysługuje usługa przewozu telefonując pod numer gorącej linii 1808, a więcej informacji o tej usłudze można znaleźć na stronie internetowej www.1808.lt.

Białe Boże Narodzenie w Szyrwintach



18 grudnia w Centrum Kultury w Szyrwintach odbyła się wieczornica „Białe Boże Narodzenie”. Z koncertem wystąpił chór kameralny „Primo vere” pod kierownictwem Sandry Bareikaitė. W trakcie koncertu zadebiutował dziecięcy zespół wokalny kierowany przez S. Bareikaitė. Wykonawcom akompaniował koncertmistrz Gintaras Pauliukonis. Dyrektorka Szyrwintkiego Centrum Kultury Rytė Kružikė podziękowała występującym i wręczyła im prezenty.

Przedświąteczna wizyta w Dziennym Centrum Dziecka

18 grudnia mer rejonu szyrwintkiego Živilė Pinskiuvienė i radna Vilma Bartusevičienė odwiedzili Dienne Centrum Dziecka w Szyrwintach. Przybyli z ogromnym tortem, który przekazali dla dzieci i opiekującym się nimi wolontariuszom. Dzieci przygotowały nastrojowy program. Do gości dołączył św. Mikołaj.

Zespoły taneczne wystąpiły w międzynarodowym festiwalu-konkursie

Dziecięco-młodzieżowe zespoły taneczne „Šypsniš” i „Žybsniš” z rejonu szyrwintkiego uczestniczyły w międzynarodowym festiwalu-konkursie „Space Christmas Celebration 24”, który odbył się 14 grudnia w Wilnie. Zyskały one 3 oryginalne nominacje i 1 nominację muzyczną.

Spotkanie Nowego Roku w Świącianach

31 grudnia w parku miejskim w Świącianach o godz. 23.50 odbędzie się uroczyste powitanie Nowego Roku. Niebo nad Świącianami rozbrzyśnie fajerwerkami. Z koncertem wystąpi piosenkarz Deividas Bastys.

Jan Lewicki

Bajka alegoryczna pod tytułem

Rudy wiewiór i szczwana liszka



Za siedmiu morzami i siedmiu górami istniało potężne królestwo. Drżały przed nim inne narody, tak było potężne, dobrze zorganizowane, miało ogromną armię. Obywatele tego królestwa byli zamożni i szczęśliwi, ale z czasem w skutek swych bogactw zaczęli gnuśnieć i popadać w coraz większe dziwactwa. Umysłami ich zawładnęły szaleni lewacy, którzy mieli jedynie wiatr w gębie. Gdy coś mówili, to zawsze im wychodziło na opak. Słowa w ten sposób utraciły swe pierwotne znaczenie, a z czasem zaczęły nawet oznaczać dokładnie przeciwny sens w stosunku do tego, jaki był on w rzeczywistości. Mieszkańcy zagubieni i skołowani zaczęli popadać w szaleństwo. Zaczęli burzyć pomniki swych sławnych przodków, palić piękne historyczne budowle. W przypiływie szaleństwa zabijali nawet swe własne potomstwo, nazywając ten nikczemny czyn zdrowiem reprodukcyjnym samicy.

W niegdyś potężnym królestwie wszczęły się spory i waśnie, a nawet bitki i rozruchy. Czarnoskórzy mieszkańcy krainy zaczęli atakować białych swych współobywateli. Kazali im klękać przed sobą na jedno kolano. Biali zawstydzeni faktem, że byli ongiś suprematorami, chętnie poddawali się samobiczowaniu. Na domiar złego w granice tego królestwa zaczęły wdzierać się rzesze obcych przybyszów, łasych na resztki bogactw zwaśnionych.

W takim to stanie nędznym przebywając, zdecydowali się w końcu obywatele tej krainy na wybór nowego władcy. W szranki o koronę stanęło dwojga konkurentów – rudy wiewiór i szczwana liszka. Liszkę nazywano szczwaną, bo posiadała ona w sposób niemal perfekcyjny sztukę gadania na opak. Konia mogła nazwać mułem, wróbla – łabędziem, a samca – samicą, byle tylko on sam tak się zdefiniował. Miała chytry rozum, ale głupia była w istocie, gdy chodzi o jej inteligencję. Rudy wiewiór z kolei był bardziej prostolinijny, choć – owszem – nieco zarozumiały, wyniosły i egocentryczny. Można by nawet powiedzieć na niego bufon, tyle że odważny i dziarski. W odróżnieniu od szczwanej liszki bronił tradycji i starych zwyczajów słusznie uznając, że były one ostoją i powodem wielkości ich królestwa.

Aby wybrać sobie króla, obywatele krainy zebrali się na ogromnym majdanie, gdzie przed nimi mieli

zaprezentować się kandydaci. Ci stanęli na środku placu na przeciwko siebie, gotowi do słownych utarczek. Gdy wiewiór zaczął przemawiać majestatycznie i z pompą, słońce zaczęło jaśniej świecić i nawet wiatr ustał. Zebrani słuchali jego mowy w skupieniu. Nagle jednak ciszę zakłócił jakiś hałas. Powietrzem wstrząsnął huk wystrzału. Ktoś zdradziecko strzelił do Rudego i kula niechybnie trafiłaby go prosto w skroń, gdyby nie to, że w ostatnim dosłownie ułamku sekundy odwrócił on głowę w kierunku liszki, by zadać jej pytanie, więc kula gwiznęła mu tylko koło ucha (lekką je drasnąwszy) i chybiła celu. Wiewiór, choć trochę krwawił, to jednak wcale się nie stropił. Pięścią pogroził zamachowcu (którego na ziemię powalili oburzeni słuchacze) i zwracając się do swej rywalki pytał ją, czy przypadkiem swej wiedzy nie czerpie ze źródeł pozarozumnych, skoro twierdzi, że miliony obcych nachodzących ich krainę tylko ją ubogacą i uszlachetnią swą obecnością.

Zaczepona niewygodnym pytaniem liszka zrobiła zręczny unik retoryczny i zamiast odpowiedzieć wprost na pytanie, rzekła przymilnie do adwersarza: „Zdrowia ci życzę wiewiórze, skoro na rozum już za późno (był to przytyk do jego sędziwego wieku). Mózg pewnie masz w stanie spoczynku, skoro twierdzisz, że ci biedni wędrowcy są dla nas zagrożeniem. Oni przecież będą dla nas pracować, powiększając nasz dobrobyt i na domiar ubogacą nas swą pierwobytną kulturą”. Wiewiór zaczepkę o jego mózgu zignorował, jak nieświeże powietrze (choć go ukuła). Wydał wargę w poczuciu wyższości i kazał liszce zdjąć jej ideologiczny skafander, „bo widzę, że głupota trzyma się twojej głowy”, podriwiwał ze swej rozmówczynie, a odnosząc się do meritum rzucił prosto w pyszczek szczwanej adwersarce, że z powodu jej ubogających migrantów mieszkańcy królestwa boją się wieczorami wychylić nawet nosa ze swego domostwa. Wszędzie przecież słychać o napaściach i gwałtach. – A i ty sama nadobna liszko, jakoś nie wpuściłaś pod swój dach biednych migrantów, gdy zimą marzli pod twoimi oknami, przypomniał rozmówczynie kompromitujący ją fakt.

Szczwana liszka poczuła, że taki argument prosto z mostu trafił ją dokładnie w splot słoneczny. Nerwowo zawierciła się więc na pięcie, ale odgryzła się z tupeciem: - Gadam głupio tylko wówczas, gdy mam do czynienia z durniem, dla którego szkoda marnować mi cenne dary mego wielkiego umysłu. Migrantów nie wpuściłam, bo, bo... – tu liszka poczuła, że impet myśli, który wydawał się narastać w jej głowie, nagle stanął jak koń przed przeszkodą, z powodu braku wrodzonej inteligencji rozmówczynie – dlatego w końcu tylko bąknęła coś o bólu głowy czy nawet migre-

nie, które jej nie pozwoliły przyjąć drogiego gościa. Rozumiejąc jednak, że w tym temacie brnie w ślepy zaułek, postanowiła go zmienić i złośliwie uśmiechając się do adwersarza zapytała: - Jeden argument szczególnie katuje mi mózg, dlaczego wy samce zgotowaliście „piekło samicom”, zabraniając im decydować o własnym ciele?

Myślała, że tą celną manipulacją powali z nóg adwersarza. Wiewiór jednak nie dał się zaskoczyć, tylko raczej zaskoczył samą liszkę niespodziewaną ripostą: „Hello Miss, jak twoje zdrowie reprodukcyjne dziś?”, rzucił retoryczne pytanie i sam z mety na nie odpowiedział w imieniu Miss. „I am fine, właśnie uśmierciłam własne potomstwo!” Absurdalność bełkotu lewaków z tych dwóch zdań wypływała jak Amazonka z bezkresnej dżungli. Liszka więc nieco skonfundowana spróbowała się zrewanżować i podjęła próbę ośmieszenia patriotycznych uczuć rudego Wiewióra. Rzuciła mu złośliwie, że czapkę z flagą jankeską nosi pewnie dlatego, że nie stać go na porządny maszt. Sam więc z tą swoją flagą na głowie stał się jak słup, plunęła mową nienawiści. Wiewiórowi w przypiływie patriotycznych uczuć poczerwieniał koniec nosa. Złość go ogarnęła na przebiegłą gawędziarkę. Na chwilę nawet zapomniał języka w gębie. Ale szybko się zreflektował i głośno wykrzyknął: „Make Hamerica Great Again!” - i zaczął ciskać oczyma gromy na prowokatorkę. „Weź tabletkę na spokój”, dalej znęcała się nad oponentem liszka, pragnąc całkowicie go wytrącić z równowagi. Wtedy byłaby już pewna Wiktorii, bo wnerwiony wiewiór przestawał panować nad sobą i mógł popełnić największe głupoty, na co tylko czekała szczwana łasica.

Ale nie doczekała się. Zawód ją raczej dotknął srogi, bo wiewiór w ostatniej chwili opanował swe emocje, prowokacje konkurentki tylko go zmobilizowały, więc ruszył do słownego kontrataku: „Lewacy wariują szybciej, niż ja nadażam”, grzmiał z miną zimnej kobry. „Poza destrukcją i niszczeniem naszej cywilizacji nie mają nic do zaoferowania. Chcą dyktatury i strachu, a nie wolności i demokracji. Prawdy nie dostrzegają, choćby była ona jak wieżowiec na Manhattanie”, coraz bardziej rozkręcał się w krasomówstwie rudy wiewiór. Szczwana liszka tymczasem po tak nakautujących słowach prawdy chciała już tylko zapaść się pod ziemię. Zamiast więc aktywizować głowę, zaktywizowała nogę. Związała z majdanu, pozostawiając po sobie tylko zwiewny zapach francuskich perfum.

Wiewiór sam został na środku placu, otaczając zebranych triumfalnym wzrokiem zwycięzcy. Z tłumy zaczęły się sypać głosy wiwatujących na cześć nowego króla...

Tadeusz Andrzejewski,
bajkopisarz

TYDZIEŃ NA LITWIE

Niezapowiedziana wizyta premier Włoch

Niezapowiedzianą wizytę na Litwie złożyła premier Włoch Giorgia Meloni, która odwiedziła rodaków uczestniczących w misji NATO Baltic Air Policing. Włoski kontyngent pełni służbę w Szawlach od końca lipca tego roku. Meloni „zahaczyła” o Szawle w drodze powrotnej z Łotwy i Finlandii. Powiedziała, że przybyła do bazy lotniczej działającej na Litwie, aby przekazać żołnierzom życzenia i wyrazy wdzięczności od narodu włoskiego za zapewnianie bezpieczeństwa. – We Włoszech większość osób jest zajęta przygotowaniem świątecznego stołu, kupowaniem prezentów, wszyscy szykują się do spotkania ze swoimi rodzinami. Wy nie możecie tego zrobić. Wiem, że to was przygnębia, ale wiem też, że jeszcze bardziej mogłaby was przygnębiać świadomość, że nie wykonujecie swojej pracy tutaj. Pracy, którą tu wykonujecie – dajecie swoim rodzinom bezpieczeństwo i pokój, z których są dumni – powiedziała Meloni podczas spotkania z wojskowymi.



Na Litwie nie zostało działających domów dziecka



W 2014 roku na Litwie działało 95 domów dziecka. Proces zamykania instytucji opieki nad dziećmi trwał do końca grudnia br. Ostatnie domy dziecka zostały zamknięte w rejonie kowieńskim, kupiskim i szakskim. – Duże domy dziecka nie przypominały środowiska

rodzinnego, które mogłoby pomóc dziecku przygotować się do dorosłego życia, budowania własnej rodziny, wychowywania potomstwa, troski o nie i nawiązywania z nimi relacji – stwierdziła Ilma Skuodienė, dyrektorka Służby Ochrony Praw Dziecka. Wyraziła przekonanie, że dzieci wychowujące się u opiekunów i w domach rodzinnych zdobędą więcej umiejętności społecznych i lepiej przygotowują się do życia dorosłego.

Zakaz wstępu do szeregów szaulisów dla osób z rosyjskim i białoruskim obywatelstwem

Sejm RL wprowadził istotne zmiany w Ustawie o Litewskim Związku Strzeleckim, zakazując wstępowania do organizacji obywatelom Litwy z obywatelstwem rosyjskim i białoruskim oraz innych państw uznanych za zagrożające bezpieczeństwu narodowemu.



Nowe regulacje, które wejdą w życie z dniem 1 stycznia 2025 roku, mają na celu wzmocnienie bezpieczeństwa kraju oraz podniesienie poziomu zaufania do tej paramilitarnej organizacji. Litewski Związek Strzelecki (LŠS) obecnie liczy ok. 16 tys. członków, którzy działają na rzecz wzmocnienia obronności kraju i budowania patriotycznej świadomości obywatelskiej.

Kolejna runda wyrejestrowania nieaktywnych podmiotów prawnych



W 2024 roku Centrum Rejestrów przeprowadziło kolejną rundę wyrejestrowania nieaktywnych podmiotów prawnych, usuwając z rejestru 22 tys. spółek. Zdecydowaną większość, bo aż 19 tys., stanowiły spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. To część długofalowej strategii, której celem jest oczyszczenie Rejestru Podmiotów Prawnych z nieistniejących lub niewykonyjących swoich obowiązków firmowych. Jak poinformowała Jolanta Kazlauskienė, kierowniczka Centrum Rejestracji Osób w Centrum Rejestrów, organizacja szybko zbliża się do realizacji swojego celu, który został wyznaczony kilka lat temu. Celem tym było wyrejestrowanie ok. 85 tys. podmiotów prawnych, które wówczas spełniały określone kryteria, uprawniające do likwidacji. Dotychczas udało się usunąć 75 tys. podmiotów prawnych, które nie dostarczały wymaganych dokumentów i danych.

Fot. ELTA

„Pośród swoich, na swojej polskiej ziemi...”

Dokończenie ze s. 1 serca, sprowadziła na Krakowskie Przedmieście w dniu 17 grudnia, wielu zacnych gości, a wśród nich kardynała Kazimierza Nycza, arcybiskupa seniora archidiecezji warszawskiej, biskupa Wiesława Lechowicza, kapelana Wojska Polskiego, w minionych latach delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej, przedstawicieli prezydenta, parlamentu, rządu i samorządu RP – dyrektorkę Julię Altyńską-Grodecką z Kancelarii Prezydenta RP, senatorkę Małgorzatę Sekułę-Szmajdzińską, senatora Piotra Zientarskiego, Annę Sochańską, dyrektorkę Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą, przedstawiciela marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika oraz oczywiście reprezentantów Polonii – Tadeusza Adama Pilata, wiceprzewodniczącego Rady Polonii Świata, działaczy z Argentyny i Brazylii, prezesów oddziałów Wspólnoty Polskiej, członków Rady Krajowej i Zarządu Krajowego reprezentowanych odpowiednio przez Dariusza Piotra Bonisławskiego i Tomasza Różniaka, pracowników, współpracowników i sympatyków SWP. W spotkaniu opłatkowym wzięli również udział byli ambasador RP na Litwie (w latach 2005-2013) Janusz Skolimowski, który po koncercie z radością przyjął zaproszenie członków „Kapeli Świętojańskiej” do zrobienia wspólnego zdjęcia pamiątkowego.

Przybywających witają nastrojowe dźwięki i słowa kolęd w wymienionym wykonaniu „Kapeli Świętojańskiej” Polaków z Wileńszczyzny na Litwie oraz Hanki Rybki z góralami



„Kapela Świętojańska” podczas kolędowania w pułtuskiej Bazylice Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny

z okolic Zakopanego. Panowała wyjątkowa przedświąteczna atmosfera.

Przed rozpoczęciem koncertu wszystkich zgromadzonych przywitał ks. inf. Wiesław Kosek. Kierując słowo do członków kapeli z Wileńszczyzny podkreślił, że pieśni i sposób, w jakie je wykona, „będzie dla nas czymś przesympatycznym”.

„Bardzo się cieszymy, że jesteście z nami, a tym bardziej się cieszymy, ponieważ każdy z nas, który ma możliwość spotkania się z Polakami na Litwie, doświadczył tego, w jaki sposób wy, wasi ojcowie, wasi dziadkowie kochają swoją ojczyznę, Polskę, i wiemy, jaka to jest radość być pośród swoich na swojej ziemi, polskiej ziemi, a dzisiaj razem z nami” – mówił ks. inf.

Wiesław Kosek.

Opłatkowe spotkanie było też okazją do wręczenia kardynałowi Kazimierzowi Nyczowi Medalu 30-lecia Wspólnoty Polskiej – za wspieranie i duchową opiekę nad Polonią i Polakami za granicą a także Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” – co uczynił prezes, przewodniczący Rady Krajowej Dariusz Piotr Bonisławski.

W wyjątkowej przedświątecznej atmosferze, w pułtuskiej Bazylice Zwiastowania NMP odbył się drugi koncert „Kolęda po kres” w wykonaniu znakomitej Hanki Rybki „z chłopkami” oraz „Kapeli Świętojańskiej”. Członkowie kapeli z Sużan poczuli się niezwykle zaszczytzeni, że mogli grać razem z Hanką Rybką i jej zespołem.

Wszechstronna charyzmatyczna wokalistka o bogatym dorobku artystycznym współpracowała z tak znanymi zespołami jak: „Brathanki”, „Skaldowie”, „Golec uOrkiestra” oraz Marylą Rodowicz, Ireną Santor, Haliną Frąckowiak, Markiem Grechutą...

Zdawałoby się, że artystka z tak

nadzieję i rozwiązać troski. I chociaż kolęda w swym pierwszym znaczeniu była noworoczną pieśnią powitalną i pochwalną na cześć gospodarzy, przekazywała życzenia szczęścia i pomyślności, to w rozumieniu pieśni religijnej, związanej z narodzinami Chrystusa, stała się nieodzownym



Wraz z zespołem Hanki Rybki kapela z Sużan wykonała najpopularniejszą góralską kolędę „Oj maluśki, maluśki”

niesamowitą biografią artystyczną musiałaby chodzić z głową w niebiosach, ale nic bardziej mylnego. Hanka Rybka jest kobietą bardzo otwartą, szczerą i wrażliwą. Słowem, prawdziwa góralka w najlepszym tego słowa znaczeniu.

Tytuł koncertów „Kolęda po kres” oddaje istotę tych pieśni przekraczających wszelkie bariery zarówno te geograficzne jak i granice pojmowania świata jaki znamy na co dzień. Pozwalają na nowo rozbudzić

elementem polskiej tradycji oczekiwania na nadejście Zbawiciela.

Chciałoby się dodać, że podczas pobytu w Pułtusku członkowie „Kapeli Świętojańskiej” mieli możliwość spacerować się po świątecznie udekorowanej ulicy Świętojańskiej i zrobić zdjęcie przy moście Świętojańskim, co zresztą zostało utrwalone w kronice zespołu.

Inf. wł.
Fot. „Wspólnota Polska”
i archiwum



Członkowie kapeli pozują do zdjęcia wraz z Januszem Skolimowskim, byłym ambasadorem RP na Litwie

Widowisko bożonarodzeniowe „Kiedy aniołowie schodzą na ziemię”

Centrum Kultury Samorządu Rejonu Solecznickiego serdecznie zaprasza na widowisko bożonarodzeniowe „Kiedy aniołowie schodzą na ziemię” w wykonaniu Lwowskiego Akademickiego Teatru Woskresiniana. Widowisko odbędzie się 4 stycznia 2025 r. o godz. 17.00 na placu samorządowym w Solecznikach.

Przedstawienie przygotowane w estetyce bożonarodzeniowej szopki, rozpoczyna się od karnawału wiel-



kich masek, które symbolizują m.in. Matkę Bożą/Maryję, Józefa, króla Heroda, aniołów. Na placu gry pojawiają się rzemieślnicy, kupcy, chłopcy, oferujący swoje towary na sprzedaż. Przedstawione są sceny obrazujące ich działalność zawodową. Nie brakuje scen komicznych. Pojawiają się trzej królowie, którzy ogłaszają przyście Mesjasza. Przybywają aniołowie, którzy również głoszą nowinę o narodzinach Jezusa. Zjawia się także król Herod ze swoimi sługami. Poszukują nowonarodzo-

nego Syna Bożego. Odbyna się to w atmosferze walki, błyskają ognie, słychać krzyki. Znów pojawiają się Aniołowie, torując drogę Mesjaszowi. Przybywają Święty Józef i Maryja z Dzieckiem w ramionach. Cały świat triumfuje. Zwycięstwo dobra nad złem przynosi radość!

Spektakl został przygotowany z wykorzystaniem środków typowych dla teatru ulicznego: z machinami, szcudłami, efektami ogniowymi i pirotechnicznymi. W przedstawieniu rozbrzmiewają kolędy i pastorałki.



Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim

Poznaliśmy najlepsze polskie szkoły i najlepszych nauczycieli

W środę, 11 grudnia, w Domu Kultury Polskiej w Wilnie odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie jubileuszowej 30. edycji konkursu „Najlepsza szkoła – najlepszy nauczyciel”. To najważniejsze i najbardziej przez polskie środowisko szkolne wyczekiwane wydarzenie w ciągu całego roku.



Anna

Sprawy szkoły polskiej są wciąż ważne dla naszych postów, radnych i kierownictwa samorządów, każdemu komu na sercu leży dobra przyszłość polskiej oświaty.

z Wilna

Polska szkoła jest najlepsza - to wartość sama w sobie!

Teresa

Gratulacje dla wszystkich uhonorowanych nauczycieli i szkół. Polskie szkolnictwo na Litwie - to wielka sprawa.

Jan

Szkoły a także ziemia to sprawy fundamentalne dla polskości. W tych obszarach musimy być zdecydowani i walczyć o swoje prawa.

Krzysztof

Należy zwrócić uwagę na szczególną misję nauczycieli szkół polskich na Litwie. Bo muszą oni nie tylko przekazywać uczniom wiedzę i umiejętności praktyczne, wychowywać odpowiedzialnego obywatela, ale mają też dodatkowe zadanie kształtowania młodych Polaków, którzy będą dalej Polakami, będą się czuć członkami wielkiej polskiej rodziny, a jednocześnie będą obywatelami Republiki Litewskiej. Wielki ukłon należy się tym wszystkim, którzy na przeciągu lat walczyli o zachowanie polskiej szkoły na Litwie.

Nadszedł czas, byś opowiedział światu swoją historię!

Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia?
Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat
i prześlij na adres info@L24.lt,
a my je opublikujemy.

Wśród autorów najciekawszych tekstów
rozlosujemy atrakcyjne nagrody!
Świat czeka na twoją historię!

www.L24.lt info@L24.lt

„Razem pokonamy wszelkie trudności”. Spotkanie opłatkowe Związku Polaków na Litwie

W niedzielę, 15 grudnia, na tradycyjnym spotkaniu opłatkowym w Domu Kultury Polskiej w Wilnie zebrał się członkowie, przyjaciele i sympatycy Związku Polaków na Litwie – największej, sztandarowej polskiej organizacji społecznej na Litwie. W świątecznej, iście rodzinnej atmosferze, przy dźwiękach kołęd łamano się opłatkiem i składano sobie świąteczne życzenia. Spotkania opłatkowe ZPL zrodziły się ponad 21 lat temu z inicjatywy wieloletniego prezesa tej organizacji – Michała Mackiewicza. Gromadzą Polaków ze wszystkich regionów Litwy i rodaków z Macierzy.

wolski

Spotkanie niczym w jednej wielkiej rodzinie, łączącej Polaków, ludzi dobrej woli.

Janka

Wszystkim nam życzę rodzinnych, zdrowych Świąt Bożego Narodzenia oraz udanego, dostatniego i pokojowego 2025 roku.

Aleksander

Jak pisał wieszcz Cyprian Kamil Norwid - „Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek”.

Związek Polaków na Litwie rozumie to zadanie i wywiązuje się należycie z tej powinności wobec Ojczyzny-Matki. Polskość jest zarówno w sercach Wilniuków, ale też w inicjatywach i czynach. Niech nas wszystkich łączy polskość!

Teresa

Związek Polaków na Litwie – jako sztandarowa polska organizacja społeczna na Litwie, pielęgnuje tradycyjne zwyczaje tak bardzo kojarzone z wszystkim tym, co polskość stanowi. A z okazji nadchodzących świąt kierownictwu, wszystkim członkom i sympatykom związku życzę wszelkiej pomyślności, zdrowia, błogostawieństwa Bożego, spokojnych i rodzinnych świąt.

Stan.

Jesteśmy jednością silni! ZPL to strażnik polskości kresowej, wileńskiej.

Leszek

Jak głosi piosenka: „Wszyscy Polacy to jedna rodzina”. Życzę spokojnych, zdrowych, rodzinnych świąt. Związkowi Polaków na Litwie gratuluję tak pięknego kultywowania polskich tradycji i jednoczenia ludzi.

z Polski

Wspaniała uroczystość, jak zawsze pełna polskości, patriotyzmu



i wartości chrześcijańskich, pięknie zorganizowana, gratuluję i życzę wszystkim Rodakom na Wileńszczyźnie, szczególnie działającym na rzecz polskości działaczom ZPL i AWPL, błogostawionych, pełnych rodzinnego ciepła Świąt Bożego Narodzenia!

Dariusz

Piękna oprawa tej tradycyjnej polskiej uroczystości. Pozdrowienia dla wszystkich Wilnian w przededniu rodzinnych świąt Bożego Narodzenia!

wileński

Ciepłe spotkanie w rodzinnej atmosferze. Podziękowania dla ZPL za zorganizowanie tej pięknej uroczystości.

Anna

ZPL to organizacja łącząca Polaków na Litwie, gwarantująca trwanie i rozwój polskości, zachowanie tego wielkiego dziedzictwa.

Grażyna

Podniosła, wspaniała, jakże polska bardzo tradycyjna uroczystość. Przy łamaniu opłatkiem życzymy sobie wzajemnie pomyślności na kolejny rok, który niebawem przywitamy. A wszystko poświęcamy Bożej Opatrzności, bo bez niej nasze ludzkie siły na niewiele się zdają, za to z nią można osiągać wszystkie cele.

Wanda

„Związek Polaków na Litwie jest organizacją sztandarową, która ciągle się rozwija również organizacyjnie i myślę, że tak będzie również w przyszłości” – mówił prezes tej największej, najbardziej poważanej i zasłużonej organizacji. Podzielim ten pogląd i życzę 100 lat!, bo w mijającym roku obchodzony był jubileusz 35. lecia.

Mirek

Polacy na Litwie to najlepiej zorganizowana mniejszość narodowa na świecie. Jesteście wzorem Polaka i chrześcijanina.

wolski

Polacy na Litwie zawsze byli i są silni tradycją i wiarą chrześcijańską, dlatego bardzo ważne jest i symboliczne, że kierowany przez W. Tomaszewskiego Związek Polaków na Litwie jako jedna z najmocniejszych organizacji społecznych w kraju gromadzi swych członków, sympatyków i gości do wspólnego przeżywania czasu świąt Bożego Narodzenia.

z Wilna

W jedności stanowimy siłę, a wyzwania, którym stawiamy czoła sprawiają, że jeszcze bardziej cenimy naszą polską tożsamość.

Krzysztof

„Związek Polaków na Litwie jest organizacją sztandarową, która ciągle się rozwija również organizacyjnie i myślę, że tak będzie również w przyszłości” - mówił prezes ZPL W. Tomaszewski. Tego Wilniukom i nam wszystkim życzę. Żeby dzięki polskim organizacjom, jedności i determinacji, stale wzrastała i umacniała się polskość na Wileńszczyźnie

Jan71

Mijający rok był jubileuszowy – to 35-lecie ZPL. Podczas obchodów Wilnianie na nowo potwierdzili kierunki ideowe, programowe i organizacyjne, oparte na hasle „Bóg Honor Ojczyzna” i na 5 prawdach Polaków: Jesteśmy Polakami; Wiara ojców naszych, jest wiarą naszych dzieci; Polak Polakowi bratem; Co dzień Polak narodowi służy; Polska jest matką naszą, nie wolno mówić o matce źle. Z okazji nadchodzących Świąt życzę wszelkiej pomyślności i opieki Matki Bożej Ostrobramskiej.

Marta

Opłatek symbolizuje Boga, chleb i nas samych. Jednoczymy się z Bogiem i w sercu dzielimy z Nim opłatkiem, dzielimy się dobrocią i miłością.



Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYŻNY

Wileńszczyżny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,
Wileńszczyżny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spiż.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Szanowni Czytelnicy!
Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyżny!

Wileńszczyżna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyżna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tatarzy. Większość mieszkańców Wileńszczyżny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyżny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyżnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyżny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwona szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyżny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYŻNY: 26 grudnia 2024 r. - 1 stycznia 2025 r.,

- ❑ 26 grudnia 1882 r. urodziła się Wanda Ledóchowska, skrzypaczka, profesor Konserwatorium w Wilnie.
- ❑ 26 grudnia 1892 r. zmarł Ludwik Feliks Zdanowicz, biskup sufragan wileński.
- ❑ 26 grudnia 1929 r. urodziła się Jadwiga Kunicka, znana palmiarka z podwileńskich Krawczun.
- ❑ 27 grudnia 1918 r. w Wilnie została otwarta Poczta Główna.
- ❑ 27 grudnia 1918 r. został utworzony Pułk Ułanów Wileńskich.
- ❑ 27 grudnia 1991 r. Rada Najwyższa Litwy przyjęła ustawę „O bezpośrednim zarządzaniu” skierowaną przeciwko wileńskiemu i sołecznickiemu rejonom. Polska frakcja na znak protestu opuściła salę.
- ❑ 28 grudnia 1918 r. w Wilnie ukonstytucjonowała się Rada Narodowa po trzydniowych obradach Zjazdu Polaków z Kresów.
- ❑ 30 grudnia 1954 r. zmarł Adam Wyleżyński, muzyk, dyrygent, kierownik sekcji muzycznej Towarzystwa „Lutnia” w Wilnie.
- ❑ 30 grudnia 2016 r. zmarł Longin Komołowski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, wielki przyjaciel Polaków Wileńszczyżny. Jego imię nosi polskie gimnazjum w Połukniu.
- ❑ 31 grudnia 1579 r. zmarł Walerian Protasewicz, biskup wileński, założyciel Kolegium Jezuickiego w Wilnie, któremu król Stefan Batory nadał status uniwersytetu.
- ❑ 31 grudnia 1899 r. urodził się Gracjan Achrem-Achremowicz, grafik, właściciel pierwszej Drukarni Artystycznej w Wilnie, pracownik wydziału sztuk pięknych USB.
- ❑ 1 stycznia 1848 r. w Wilnie odbyła się premiera dwuaktowej opery „Halka” Stanisława Moniuszki.

Biskup Walerian Protasewicz – obrońca katolicyzmu

Walerian Protasewicz urodził się około 1505 r. na Litwie w rodzinie bojarzkiej herbu Drzewica, osiadłej w Szuszkowie koło Krajska, w dawnym województwie mińskim. Dzięki poparciu starosty Kieżgajły przyjęty on został w młodym wieku na dwór królowej Bony, małżonki Zygmunta I Starego, gdzie objął funkcję pisarza. Następnie w latach 1532-1544 stał na czele polskiej kancelarii monarchii, mając sobie powierzony zarząd kilkudziesięciu starostw i dzierżaw położonych na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego (dla tej racji przebywał zwykle w Wilnie), a będących własnością Bony. Należał już wówczas do stanu duchownego i dzięki protekcji królewskiej pary uzyskał w niedługim czasie pierwsze znaczniejsze prebendy, jak probostwo w Krozach i kanonikat żmudzki w r. 1533, czy kanonikat wileński w r. 1537. Około r. 1544/1545 awansował w kapitule katedralnej w Wilnie na prałaturę dziekana. W tym też czasie, w r. 1544, przeszedł na służbę z kolei Zygmunta Augusta i został jego sekretarzem oraz otrzymał tytuł pisarza wielkiego litewskiego, w którym to charakterze kierował do początków r. 1549 kancelarią ruską Wielkiego Księstwa Litewskiego. Biskupem łuckim Walerian Protasewicz mianowany został przez nowego władcę Polski i Litwy Zygmunta II Augusta

w marcu 1549 r., podczas swego pobytu na dworze w Krakowie.

Biskupem wileńskim został Walerian Protasewicz po śmierci swego niegdyśszego konsekrateora i dalszego poprzednika na stolicy biskupiej w Łucku – Pawła Algimunta Holszańskiego († 4 wrze-



śnia 1555). Król Zygmunt II August udzielił mu stosownej nominacji w końcu listopada 1555 r., natomiast papież Paweł IV dokonał translacji 10 kwietnia 1556. W diecezji wileńskiej rządu Protasewicza trwały 23 lata. I tu musiał stawić czoło rozwojowi protestantyzmu, który zyskał sobie zwolenników nawet w szeregach wyższego duchowieństwa – również w gronie kanoników katedralnych Walerian Protasewicz próbował usunąć z sufraganii, ale bez skutku. Widząc swą bezradność w walce z rozprzestrzeniającym się na Litwie protestantyzmem, biskup

Protasewicz zdecydował się sięgnąć po nowe siły i w r. 1569 sprowadził do Wilna zakon jezuitów. Otworzyli oni tu 27 września 1570 swoje pierwsze kolegium w Wielkim Księstwie Litewskim. W następnych latach faktycznie stać się mieli jezuiti główną podporą kontreformacji na tych ziemiach, zdołali też oni doprowadzić – na kilka miesięcy przed śmiercią Waleriana Protasewicza – do erygowania w Wilnie wyższej uczelni akademickiej (1578/1579). W krótkim czasie nastąpiły dzięki działalności Towarzystwa Jezusowego pierwsze nawrócenia, a wśród pozyskanych wówczas dla katolicyzmu znaleźli się nawet synowie wspomnianego wcześniej Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”. Biskup Walerian Protasewicz zmarł w ostatni dzień roku 1579 (31 grudnia) i pochowany został w katedrze wileńskiej, w grobowcu pod ołtarzem Krzyża Św. Należy wspomnieć, iż był on jednym ze współautorów zawartej na sejmie lubelskim 1569 r. ostatecznej unii pomiędzy Polską i Litwą. On również asystował zawartemu 4 października 1562 w Wilnie małżeństwu Katarzyny Jagiellonki z księciem Finlandii Janem Wazą, późniejszym królem Szwecji, z którego to związku narodził się przyszły władca Rzeczypospolitej Obojga Narodów – Zygmunt III.

Jedną myślą połączeni...

Dokończenie ze s. 1 przeszło do Niemenczyna. To świętni, pracownicy fachowcy: M. Dźwinel, T. Grygorowicz, A. Baniewicz, D. Szarko – Baniewicz, D. Wabalis, K. Wojszwiła, J. Mikielwicz, I. Karpawienie. Tę szkołę ukończyli poeci Wojciech Piotrowicz, Waldemar Hajdamowicz, Jadwiga Ingielewicz, Regina Pszczółowska. Szkoła miała sukcesy sportowe. Tu pierwsze kroki stawiała A. Kostecka-Ambrazienė (mistrzyni i rekordzistka świata w biegu na 400 m z przeszkodami) – wspomina dawna nauczycielka, Anna Ingielewicz, która na prośbę dyrektora MEW spisała swoje wspomnienia. Warto zaznaczyć, że korzenie medalistki olimpijskiej – Dominiki Baniewicz również sięgają Tarakańc – jej mama i trenerka jest absolwentką tej właśnie szkoły. Ulokowana wśród lasów przez ponad sto lat doskonale kształciła i wysyłała w świat młodych ludzi. Na ile wrosła głęboko w serce i świadomość uczniów i nauczycieli świadczy fakt, że w przedświąteczną sobotę, 21 grudnia zgromadziła się pokaźna grupa, szczelnie wypełniająca szkolne pomieszczenia.

Niezwykle urokliwe i czarowne miejsce – takie wrażenie odnosi się po przekroczeniu progu budynku. I od razu robi się ciepło, przytulnie, wokół mnóstwo serdecznych głosów – powitania przeplatają się ze wspomnieniami, bo tu każdy kawałek ściany może opowiedzieć swoją historię. Ale czynią to ludzie – przybyłe na spotkanie nauczycielki: wspomniana już Anna Ingielewicz,



Julia Borkowska, Helena Paszun, a także Marian Dźwinel i Algimant Baniewicz, którzy właśnie w tej szkole stawiali swoje pierwsze kroki w zawodzie nauczyciela, odkurzali dawne historie, przywoływali twarze i zdarzenia. Z ogromnym szacunkiem i troską podchodzili do nich byli uczniowie, którym towarzyszyły już własne dzieci – i nagle jakoś tak każdy poczuł się we właściwym miejscu. Szkoła jakby

na chwilę otrząsnęła się z wieloletniego marazmu i znowu stała się miejscem rodzinnym, wspólnotowym. Przy choince zabrzmiały kolędy, gwar dziecięcych głosów wypełnił dawną klasę, a zabawy przygotowane przez Zytę Górską i Jolanę Łapińską wciągnęły zarówno najmłodszych, jak i tych, którzy pamiętali jeszcze szkolne zabawy sprzed lat. Śmiech, radosne okłaski i rozmowy zdawały się ożywiać



ściany budynku, który znowu tętnił życiem – tak jak w czasach swojej świetności. Duch świąt połączył w zabawie dzieci z Mikołajem i leśnym niedźwiadkiem – i tak wszyscy obdarowani prezentami, mogli poczuć, że to już święta!

Pomysł wskrzeszenia tego miejsca ma swoje źródło w chlubnej przeszłości. We wspomnieniach, spisanych przez dziennikarkę Krysytę Adamowicz z okazji stulecia szkoły, można przeczytać informację, że w czasach międzywojennych organizowane były w szkole letnie obozy pracy i wypoczynku. Licznie i chętnie uczestniczyli w

nich studenci Uniwersytetu Warszawskiego. Odwiedzał ich tu nawet hrabia Michał Tyszkiewicz ze swoją żoną, słynną aktorką Hanką Ordonówną. Zamysłem Algimanta Baniewicza jest zwrócenie tego miejsca młodzieży, by harcerze mogli organizować tu biwaki. Krajobraz jest wręcz wymarzony, infrastruktura zachowana, a pamięć ludzi domaga się zachowania tego miejsca dla pokoleń. Nadszedł czas, by napisać tej szkole nową historię, bo naprawdę jest tego warta.

Monika Urbanowicz
Fot. **Marian Dźwinel**

Teatr Bajaderka zawita do rejonu sołecznickiego

Centrum Kultury Samorządu Rejonu Sołecznickiego zaprasza na spektakl „Świąteczna gorączka” Teatru Bajaderka, który zostanie zaprezentowany w filiach Centrum Kultury.

Spektakle odbędą się:

28 grudnia o godz. 12.00, Sala Imprez w **Kamionce** (+370 610 13120)

28 grudnia o godz. 17.00, Sala Imprez w **Turgielach** (+370 676 00536)

29 grudnia o godz. 12.00, Centrum Imprez w **Białej Wacie** (+370 606 25569)

29 grudnia o godz. 17.00, Sala Imprez w **Janczunach** (+370 610 65148)

30 grudnia o godz. 16.00, Sala Imprez w **Gierwiszkach** (+370 645 21669)

Spektakle w języku polskim.

Obowiązuje wstępna rejestracja pod numery telefonów wskazane przy każdej z placówek.



Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym sześćdziesiątym czwartym wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiernie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangelii. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytanym Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Czwartek,
26 grudnia 2024
Św. Szczepana,
pierwszego męczennika,
święto**

Mt 10, 17-22

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Strzeżcie się ludzi, bo będą was wydawać sądom i chłostać w synagogach. Ze względu na Mnie będą prowadzić was przed namiestników i królów, abyście dali świadectwo wobec nich i pogan. A gdy staniecie przed sądem, nie martwcie się o to, co i jak macie mówić. Właśnie wtedy będzie wam dane, co macie mówić, bo nie wy będziecie mówili, ale Duch waszego Ojca przemówi przez was. Brat wyda na śmierć brata, a ojciec dziecko. Dzieci wystąpią przeciwko rodzicom i wydadzą ich na śmierć. Będziecie znienawidzeni przez wszystkich z powodu mojego imienia. Lecz ten, kto wytrwa do końca, będzie zbawiony”.

NARODZINY DLA ZIEMI I DLA NIEBA

Paradoksy Ewangelii trwają dalej: Dzieciątko to Bóg, Król, Władca wszechświata. Tronem Jego jest żłób, a pałacem – stajnia. Wśród królewskiej świty najbliżej Zbawiciela są męczennicy. Pierwszym wśród nich jest wspomniany dziś diakon Szczepan. Bóg rodzi się na ziemi, aby człowiek narodził się dla nieba. Szczepan oddał życie za wcielonego Boga i zmartwychwstałego Pana. Narodził się dla nieba jako pierwszy z męczenników. Zanim to uczynił, żył w głębokiej komunii ze swoim Panem, służąc Mu w ubogich i potrzebujących. Jego serce otwarte na Boga otworzyło mu niebo i ujrzął Jezusa Zmartwychwstałego po prawicy Ojca.

Jezu, dziękuję Ci. Twój betlejemski żłóbek to dla mnie wciąż nowa lekcja miłości i służby.

**Piątek,
27 grudnia 2024
Św. Jana apostoła
i ewangelisty, święto**

J 20, 2-8

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

W pierwszym dniu tygodnia Maria pobiegła i przybyła do Szymona Piotra oraz do innego ucznia, którego Jezus kochał, i oznajmiła im: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go złożono”. Piotr i ten inny uczeń wyruszyli więc i udali się do grobu. Obydwaj biegli razem, lecz ten inny uczeń wyprzedził Piotra i jako pierwszy znalazł się przy grobie. A gdy się pochylił, zobaczył leżące płótno. Nie wszedł jednak do środka. Przybył także idący za nim Szymon Piotr i on wszedł do grobowca. Tam spostrzegł leżące płótno oraz chustę, która była na Jego głowie. Nie leżała ona razem z tamtymi płótnami, lecz zwinięta osobno w innym miejscu. Wtedy wszedł ten inny uczeń, który dotarł wcześniej do grobu. A gdy zobaczył, uwierzył.

WIDZIEĆ TRIUMF MIŁOŚCI

Zachowanie Jana przypomina nam pasterzy, którzy biegli na spotkanie Pana do groty Narodzenia. W tamtą noc Jezus stał się człowiekiem z miłości do nas, a w poranek Wielkanocny zmartwychwstał. Zwyciężył grzech i śmierć, abyśmy mieli życie wieczne, bo nas kocha. Jan to szafarz miłości, uczeń Serca Jezusowego. Dlatego szybko biegnie,

by zobaczyć pusty grób – triumf Miłości. W jego osobie miłość i wiara są ze sobą ściśle związane. Dlatego Jan umie patrzeć. Widzi nie tylko pusty grób, lecz także zwycięstwo Chrystusa. Widzi życie. Czy umiemy patrzeć na Miłość jak św. Jan, umiłowany uczeń?

Jezu, każdego dnia jako umiłowany Twój uczeń pragnę mocno kochać i wierzyć.

**Sobota,
28 grudnia 2024
Świętych Młodziańków, mę-
czenników, święto**

Mt 2, 13-18

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Gdy mędrcy ze Wschodu odeszli, Józefowi ukazał się we śnie anioł Pański i powiedział: „Wstań, zabierz Dziecko i Jego Matkę i uciekaj do Egiptu. Zostań tam, dopóki nie dam ci znać. Bo Herod będzie szukał Dziecka, żeby Je zabić”. On wstał jeszcze w nocy, zabrał Dziecko i Jego Matkę i udał się do Egiptu. Pozostał tam aż do śmierci Heroda. Tak spełniło się słowo Pana napisane przez proroka: „Z Egiptu wezwałem mojego Syna”. Gdy Herod spostrzegł, że mędrcy go zwiedli, bardzo się rozgniewał i kazał zabić w Betlejem i w całej okolicy wszystkich chłopców poniżej dwóch lat, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od mędrców. Tak spełniło się słowo przekazane przez proroka Jeremiasza: „W Rama usłyszano krzyk, płacz i wielki lament. Rachel optakuje swoje dzieci i nie chce, by ją pocieszano, bo ich już nie ma”.

POMAGAJMY, BY ZATRZYMAĆ ZŁO

Dzisiejsza Ewangelia opisuje dramat ucieczki Świętej Rodziny do Egiptu. To musiało się wydarzyć, aby spełniło się proroctwo Ozeasza: „Z Egiptu wezwałem mojego Syna”. Bo tak jak Mojżesz wyprowadził naród wybrany z niewoli egipskiej, tak teraz Chrystus wyprowadza nas z niewoli grzechu. Towarzyszy temu wielkie zło i niesprawiedliwość: „W Rama usłyszano krzyk, płacz i wielki lament. Rachel optakuje swoje dzieci”. Czy my słyszymy dzisiaj ten krzyk? Krzyk dzieci z klinik abortyjnych? Czy jest on słyszalny w naszych sercach? Historia dzieci betlejemskich nie skończyła się. Ona dzieje się wciąż na naszych oczach. Nie pozwalajmy na to, pomagajmy tam, gdzie możemy i w sposób, jaki możemy.

Jezu, niech Twoje światło rozświetli nasze życie i wzmocni naszą wiarę.

**Niedziela,
29 grudnia 2024
Świętej Rodziny: Jezusa,
Maryi i Józefa, święto**

Łk 2, 41-52

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Rodzice Jezusa każdego roku chodzili do Jeruzalem na święto Paschy. Gdy miał dwanaście lat, udali się tam zgodnie ze zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

skończonych uroczystościach, młody Jezus pozostał w Jeruzalem, o czym nie wiedzieli Jego rodzice. Myśląc, że jest wśród pielgrzymów, przeszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. A gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jeruzalem, szukając Go. Dopiero po trzech dniach znaleźli Go w świątyni. Siedział pośród nauczycieli, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Gdy Go zobaczyli, zdziwili się. Matka powiedziała do Niego: „Dziecko, dlaczego nam to zrobisz? Twój ojciec i ja, pełni bólu, szukaliśmy Ciebie”. On im odpowiedział: „Dlaczego Mnie szukaliście? Czy nie wiedzieliście, że muszę być w tym, co jest mego Ojca?”. Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi, wrócił do Nazaretu i był im posłuszny. A Jego matka zachowywała wszystkie te słowa w swym sercu. Jezus wzrastał w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

PRZYKŁAD DLA NASZYCH RODZIN

Centrum życia Świętej Rodziny stanowi Bóg. Najważniejsze dla nich jest całkowite posłuszeństwo Bogu. To oczywiste, że dla Jezusa posłuszeństwo Ojcu jest ważniejsze od posłuszeństwa ziemskim Rodzicom. Jezus w świątyni, zajmujący się sprawami Ojca jest dla nas przykładem, bo i w naszym życiu, w naszych rodzinach Bóg powinien być na pierwszym miejscu. Wszystko powinno być skierowane ku Ojcu. Kiedy rodzina jest „Bogiem silna”, wówczas jest miejsce na wzrost „w łasce u Boga i u ludzi”. Łatwiej pokonać wszelkie trudności, kiedy jesteśmy posłuszni Ojcu, kiedy stale jesteśmy obecni w tym, co jest Ojca.

Ojcie, proszę Cię dzisiaj za wszystkie rodziny, a szczególnie za moją, abys Ty był w nich najważniejszy.

Poniedziałek, 30 grudnia 2024

Łk 2, 36-40

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Gdy Rodzice przynieśli Dzieciątka Jezus do świątyni, przebywała tam również prorokini Anna, córka Fanuela, z plemienia Asera, bardzo podeszła w latach. W małżeństwie przeżyła siedem lat i owdowiała. Miała już osiemdziesiąt cztery lata. Nie opuszczała świątyni i służyła Bogu, poszcząc i modląc się dniem i nocą. W tej właśnie chwili nadeszła, wielbiła Boga i opowiadała o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem. Kiedy wypełnili wszystko zgodnie z Prawem Pańskim, wrócili do Galilei, do swojego miasta – Nazaret. Chłopiec zaś rósł i nabierał siły, napełniając się mądrością, a łaska Boża była z Nim.

ŻYCIE ŚWIĄTYNIA

Prorokini Anna „nie opuszczała świątyni i służyła Bogu, poszcząc i modląc się dniem i nocą”. Jakie znaczenie ma w naszym życiu świątynia? Czy również czynimy wszystko, aby nasze życie stawało się świątynią? Przecież każdy dzień jest darem od Boga. Czy trwamy przy Bogu? Czy jesteśmy wierni Mu w modlitwie codziennej? Odpowiedź na te pytania i postawa prorokini Anny są bardzo ważne dla nas. Ona pokazuje nam, że modlitwa i post to dwa fundamenty wzrostu w życiu duchowym. Najważniejsze jednak jest stałe trwanie przed Bogiem. To trwanie dla prorokini Anny stało się świadectwem jej życia dla nas.

Ojcie, pragnę jak prorokini Anna trwać stale przed Tobą. Niech moje życie staje się świątynią i modlitwą.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

Wtorek, 31 grudnia 2024 Św. Sylwestra I, papieża, wspomnienie

J 1, 1-18

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga – i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko zaistniało dzięki Niemu. Bez Niego zaś nic nie zaistniało. To, co zaistniało, w Nim było życiem. A życie to było światłością dla ludzi. Światłość świeci w ciemności, lecz ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek postany przez Boga – miał na imię Jan. Przybył on, aby dać świadectwo: miał świadczyć o światłości, aby dzięki niemu wszyscy uwierzyli. On sam nie był światłością, lecz miał świadczyć o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy przychodzi na świat. Na świecie było Słowo, świat dzięki Niemu zaistniał, lecz świat Go nie rozpoznał. Przyszło do swojej własności, lecz swoi Go nie przyjęli. Tych zaś, którzy Je przyjęli, obdarzyło mocą, aby się stali dziećmi Bożymi. To są ci, którzy wierzą w Jego imię, którzy narodzili się nie z krwi ani z pragnienia ciała, ani z woli mężczyzny, lecz z Boga. Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. Oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, którą jako Jednorodzony, pełen łaski i prawdy, ma od Ojca. Jan daje o Nim świadectwo i głosi: „To Ten, o którym powiedziałem: Ten, który przychodzi po mnie, istniał już przede mną, ponieważ był wcześniej ode mnie”. Z Jego pełni otrzymaliśmy wszyscy łaskę zamiast łaski. Mojżesz bowiem przekazał Prawo, a łaska i prawda zaistniały przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział; Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, On nam Go objawił.

NALEŻYMY DO BOGA

Wiemy, że Słowem jest Jezus. A zatem Ewangelia pokazuje nam początek wszystkiego, także nasz początek w Bogu. Jeśli chcemy zrozumieć nasz początek na ziemi, musimy odnieść się do Boga. Należy do Boga, ku Bogu zmierza nasze życie. Dzieje świata wyszły od Boga i dzieje

świata ku Bogu zmiernają. Jesteśmy na progu nowego czasu. Ten czas ma na imię „kolejny rok” i też zmierza ku Bogu. Jest dany nam po to, byśmy umieli rozpoznać Słowo, obecność Boga w naszym życiu.

Środa, 1 stycznia 2025 Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki

Łk 2, 16-21

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Pasterze poszli szybko do Betlejem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. A gdy Je zobaczyli, opowiadali, co im zostało objawione o tym Chłopcu. Wszyscy, którzy to usłyszeli, dziwili się temu, co pasterze im mówili. A Maryja zachowywała wszystkie te słowa i rozważała je w swoim sercu. Pasterze wrócili, chwając i wystawiając Boga za wszystko, co usłyszeli i zobaczyli, zgodnie z tym, co im zostało oznajmione. Gdy minęło osiem dni, obrzezano Chłopca i nadano Mu imię Jezus, którym nazwał Go anioł jeszcze przed Jego poczęciem.

MĄDROŚĆ SERCA

Serce każdej matki może bardzo wiele powiedzieć o życiu jej dziecka. Jest skarbnicą wielu jego tajemnic, zapisem wszystkich chwil z jego życia, zarówno tych pięknych, przepełnionych radością, jak i pełnych smutku, a nawet cierpienia. Serce Maryi jest również taką skarbnicą. Ona zachowuje to wszystko, co dzieje się wokół Jezusa, Dziecięcia narodzonego w Betlejem dla zbawienia świata. W uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki, kiedy w Kościele modlimy się o dar pokoju dla świata, uświadamiamy sobie prawdę, że Ten, którego Maryja nosi w swoim sercu, jest źródłem pokoju dla nas. Pokój w świecie to ogromny dar, ale jego źródłem i fundamentem jest ludzkie sumienie i pokój, którym obdarza człowieka Jezus.

Maryjo, naucz mnie wrażliwości na wielkie sprawy Boże i tego, jak otworzyć serce na dar pokoju płynący od Dzieciątka Jezus.



Ultimatum Trumpa

Prezydent elekt USA, Donald Trump, ponownie grozi Europie cłami, jeśli nie zacznie kupować więcej amerykańskiej ropy i gazu. Deficyt Stanów Zjednoczonych w handlu z Unią Europejską w 2022 roku wyniósł bowiem ponad 131 mld dolarów. Amerykanie są największym na świecie producentem ropy naftowej i największym eksporterem skroplonego gazu ziemnego LNG.

Oszusta skazany

Rodrigo Rato, szef Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) w latach 2004-2007, został skazany przez sąd w Madrycie na prawie pięć lat więzienia za oszustwa podatkowe. Wyrok nie jest prawomocny. Hiszpański polityk i ekonomista, który w latach 1996-2004 był wicepremierem i ministrem gospodarki w rządzie Jose Marii Aznara, został skazany na cztery lata i dziewięć miesięcy więzienia za trzy przestępstwa podatkowe.

Zakaz korzystania z TikToka

Rząd Albanii wprowadza z początkiem 2025 roku 12-miesięczny zakaz korzystania z TikToka, który będzie obowiązywać wszystkich obywateli. Decyzję o zakazie korzystania z aplikacji podjęto, gdy w listopadzie krajem wstrząsnęła historia 14-latką zabitego przez kolegę. Przed tragedią między chłopcami doszło do kłótni w mediach społecznościowych. W kraju dyskusje wywołały też pojawiające się na TikToku nagrania nakłaniające do przemocy.

Nowe porozumienia pokojowe

Premier Izraela Benjamin Netanjahu zadeklarował, że chce zawrzeć nowe porozumienia pokojowe, aby w ten sposób zaprowadzić radykalne zmiany na Bliskim Wschodzie. Premier zapowiedział, że chce m.in. rozszerzyć Porozumienia Abrahamowe zawarte w 2020 roku pomiędzy Izraelem a Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi, Bahrajnem, Marokiem i Sudanem. Stany Zjednoczone forsowały wówczas ten układ, który miał ukształtować nowy ład w regionie.

Groźny pożar buszu w Australii

Australijski stan Wiktoria zmaga się z groźnymi pożarami buszu. Nakaz natychmiastowego opuszczenia terenu, wydany w związku z najwyższym poziomem zagrożenia pożarowego, dotyczy mieszkańców okolic Parku Narodowego Grampians, położonego około 240 km na zachód od stolicy stanu, Melbourne.

Państwa UE zgodziły się na opóźnienie wejścia w życie nowych przepisów o deforestacji

Jest ostateczna zgoda państw Unii Europejskiej na roczne opóźnienie wejścia w życie europejskiego prawa zakazującego sprzedaży produktów pochodzących z terenów wylesionych. Nowe przepisy zaczną obowiązywać 30 grudnia 2025 roku.

Nowe unijne przepisy o deforestacji nakładają m.in. na importerów i producentów takich towarów, jak drewno, kauczuk, kawa, kakao, olej palmowy czy soja obowiązek przedstawienia dokumentacji, że nie po-

chodzą one z terenów wylesionych specjalnie pod uprawy. O przesunięcie wejścia w życie tych regulacji



apelowały kraje Unii Europejskiej i państwa trzecie, a także handlowcy i rolnicy. We wtorek Parlament Europejski przyjął więc porozumienie

polityczne z Radą dot. odroczenia stosowania przepisów o deforestacji.

Początkowo nowe przepisy o deforestacji miały zacząć obowiązywać od końca grudnia br. W odpowiedzi na zgłaszane uwagi, Komisja Europejska przedstawiła wniosek o opóźnienie terminów stosowania przepisów. Zgodnie z nim duże przedsiębiorstwa rolne i handlowe miałyby czas na wdrożenie nowych regulacji do końca grudnia 2025 r., a mikro- i małe przedsiębiorstwa – do 30 czerwca 2026 roku.

Fot. pixabay

Wielka Brytania zakazuje podawania dzieciom blokerów dojrzewania

Lekarze z Irlandii Północnej nie będą mogli przepisywać blokerów dojrzewania dzieciom poniżej 18. roku życia w celu tzw. zmiany płci. Za nieprzestrzeżenie tego zakazu będzie grozić utrata prawa do wykonywania zawodu i wysoka grzywna. Podobny zakaz obowiązuje na terenie Anglii, Szkocji i Walii.

Zakaz podawania dzieciom środków blokujących dojrzewanie płciowe wszedł w życie w maju 2024 r. Powodem była kontrola, z której

wynika, że nie ma dowodów na bezpieczeństwo aplikowania dzieciom substancji wpływających na



gospodarkę hormonalną organizmu.

Dwa miesiące wcześniej lekarze podlegający NHS (publiczna służba

zdrowia) przestali wypisywać recepty na takie środki.

Zakaz jest bezterminowy, przy czym w 2027 r. ma zostać poddany kontroli.

Wprowadzenie przepisów chroniących dzieci przed manipulacjami hormonalnymi było dziełem rządu torysów. Członkowie lewicowego gabinetu Keira Starmera krytykowali to posunięcie, ale nieoczekiwanie zakaz został przedłużony.

hli.org.pl

Fot. pixabay

Donald Trump zagroził przejęciem kontroli nad Kanałem Panamskim

Prezydent elekt Donald Trump zagroził w sobotę, że Stany Zjednoczone przejmą kontrolę nad Kanałem Panamskim, jeśli uznają, iż Panama nie przestrzega warunków traktatu z 1977 roku o statusie prawnym tego szlaku wodnego. Chodzi, m.in. o pobieranie przez władze Panamy zbyt wysokich opłat za korzystanie z kanału.

Donald Trump zagroził, że Stany Zjednoczone przejmą kontrolę nad Kanałem Panamskim, jeśli uznają, że Panama nie przestrzega traktatu z 1977 r. regulującego status prawny tego szlaku wodnego. Prezydent elekt argumentował, że traktaty umożliwiające Panamie przejęcie kontroli nad kanałem w pierwszej kolejności, pozwalają USA na jego odzyskanie.

„Jeśli zasady moralne i prawne tego wspólnego gestu darowizny nie będą przestrzegane, zażądamy, aby Kanał Panamski został nam zwrócony w całości i bez zadawania pytań” – napisał Donald Trump na platformie Truth Social.

„Politico” zwraca uwagę, że chociaż Chiny zwiększyły obecność w Ameryce Łacińskiej, a firma z siedzibą w Hongkongu administruje dwoma portami u wejścia do kanału i na wyjściu – żadna jednostka komercyjna ani rządowa ChRL nie



odgrywa bezpośredniej roli w zarządzaniu ruchem statków na tym krytycznym szlaku wodnym. Kanałem administruje niezależna agencja rządowa Panamy, a Pekin nie wykonał ostatnio żadnych gestów, wskazujących na chęć zakupu kanału lub zwiększenia obecności w tym kraju.

Niedawno wybrany na prezydenta Panamy José Raúl Mulino zobowiązał się do zacieśnienia współpracy z USA.

W 1903 r. USA podpisały z Panamą traktat, który pozwolił jej na zbudowanie kanału, łączącego Ocean Spokojny i Atlantycki. Panama uzyskuje dochody generowane przez ten szlak wodny. Waszyngton gwarantował neutralność kanału i kontrolę terytorium po jego

obu stronach. Region, znany jako Strefa Kanału Panamskiego, był administrowany przez Stany Zjednoczone, a prawo amerykańskie obowiązywało mieszkańców regionu. Po dekadach napięć wokół kanału, administracja prezydenta Jimmy'ego Cartera podpisała w 1977 roku dwa traktaty z wojskowym dyktatorem Panamy, Omarem Torrijosem, w celu przekazania do końca 1999 r. kontroli nad tym kluczowym szlakiem żegludowym. USA zachowują prawo do obrony kanału przed jakimkolwiek zagrożeniem dla jego neutralności. Jak podkreśla „Politico”, analitycy nie wierzą, że postanowienia traktatu pozwolą Waszyngtonowi legalnie odzyskać kontrolę nad kanałem.

Fot. pixabay



Akcja „Paczka dla Powstańca”

Już po raz siódmy w całej Polsce odbywa się przedświąteczna akcja „Paczka dla Powstańca”. Pozwala ona na okazanie pamięci o bohaterach walk w powstaniu warszawskim, złożenie życzeń i obdarowanie ich upominkami. W akcję angażują się m.in. wolontariusze, harcerze oraz żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej. Odwiedzają oni powstańców warszawskich w ich mieszkaniach, składają im świąteczne życzenia oraz wręczają paczki z upominkami.

Wypowiedziano walkę nielegalnej migracji

Rada Ministrów przyjęła rozwiązania, które mają umożliwić odzyskanie kontroli nad granicami w obliczu wojny hybrydowej. W przypadku wykorzystywania migracji i wynikającego z niej zagrożenia państwo będzie mogło czasowo ograniczyć prawo do złożenia wniosku o azyl. Drugi z przyjętych dziś projektów ustaw ma ograniczyć nadużycia związane z systemem wizowym, w tym z niewłaściwym wykorzystywaniem wiz studenckich.

90 lat Lotniska Chopina w Warszawie

Lotnisko Chopina obchodzi 90-lecie swojego istnienia. Port Lotniczy Warszawa-Okęcie, otwarty w 1934 roku, od samego początku pełnił kluczową rolę w polskim systemie transportowym jako główne lotnisko stolicy. W 2001 roku port otrzymał imię Fryderyka Chopina, będąc największym i najważniejszym portem lotniczym w Polsce. W 2024 roku Lotnisko Chopina odnotowało rekordową liczbę pasażerów – ponad 20 mln.

Do Polski trafiło 40 mld zł

17 grudnia do Polski wpłynęło 40 mld zł z drugiego i trzeciego wniosku o płatność z Krajowego Planu Odbudowy. To już w sumie 67 mld zł, które przyczynią się do dalszego rozwoju, innowacyjności i konkurencyjności polskiej gospodarki w nadchodzących latach. Do 17 grudnia br. zawarto ponad 630 tys. umów na ponad 41,8 mld zł, co stanowi 15,9 proc. środków z KPO. W części dotacyjnej umowy opiewają na ponad 40,3 mld zł, czyli 36 proc. środków. W części pożyczkowej wartość umów wyniosła ponad 1,4 mld zł, co stanowi 1 proc. środków.

CZAR DAWNYCH ŚWIĄT

Jak wyglądała Wigilia w domu Józefa Piłsudskiego w Sulejówku? Kilka lat temu opowiedziała o tym w programie 2. Polskiego Radia młodsza córka marszałka Jadwiga Piłsudska-Jaraczewska.

Była to wigilia tradycyjna, z choinką, opłatkiem i tradycyjnymi potrawami. Trudno jednak doszukiwać się w niej jakiegokolwiek przepychu. W Sulejówku najważniejsza miała być atmosfera. Mn – U nas zawsze rodzina się na Wigilię zbierała, no i choinka była atrakcją. Pierwszą choinką, którą ja pamiętam z lat dziecińczych, jest ta w pokoju w Sulejówku, który był najpierw gabinetem, a potem również sypialnym pokojem mojego ojca. Ja byłam wtedy dość ciężko chora i pamiętam tę choinkę, jak leżałam w łóżeczku. Trzeba wziąć pod uwagę, że ja wtedy miałam 4-5 lat. Mam w oczach tę choinkę, ale ponieważ dla nas Boże Narodzenie było taką częścią życia jak w innych domach, na to się czekało, to są takie wspomnienia całości Świąt – opowiedziała córka marszałka w audycji polskiego radia. Podkreślała przy tym, że wigilijne podarki były częścią tradycji, nigdy jednak ich rozpakowywanie nie było kulminacyjnym momentem wigilijnej wieczery. – Świętego Mikołaja nie pamiętam... Te prezenty nie były najważniejszą częścią wieczoru... No, ja mam dzieci i wnuki, one tak czekają na ten moment otworzenia prezentów, a u nas to nie było taką najważniejszą częścią Świąt. Ale ten nastrój, to było w powietrzu – wspominała Jadwiga Piłsudska-Jaraczewska. Po przeprowadzce Piłsudskich z Sulejówka do Warszawy Wigilia przebiegała tak samo, mimo natłoku obowiązków związanych z pełnieniem funkcji państwowych przez Józefa Piłsudskiego. – Później, już w Belwederze, to myśmy wyjeżdżały na święta zimowe do Krynicy, lekarz przepisywał ze względu na zdrowie. Ale zawsze Wigilia była w domu, z ojcem, a później ojciec tylko przyjeżdżał, odwiedzał nas. Zawsze nasza Adelcia, służąca, przygotowywała tę Wigilię i podawali te dania, a myśmy zasiadali do stołu. Oczywiście było według tradycji – dzieliłiśmy się opłatkiem. Dobrze, że tradycja jest ciągle żywa... Taki jest sens świąt...

NOWINKI PSYCHOLOGICZNE

Święta, święta

Rozpoczął się czas świątecznych spotkań. Od Bożego Narodzenia do Nowego Roku Świąteczne ciągle szukamy balansu między odpoczynkiem a spotkaniami rodzinnymi, bo z jednej strony dobrze się spotykać choćby od święta, a z drugiej w codziennym zabieganiu brakuje nam czasu na odpoczynek. Wszelkie spotkania wiążą się z rozmowami, których wiele osób nie lubi, bo albo wkraczają w zbyt osobiste sfery, albo są męcząco powierzchowne. Przede wszystkim pamiętajmy, że nikt nie ma prawa wymagać od nas opowiadania o sobie, jeśli my tego nie chcemy. Naturalne i adekwatne jest ucinanie takich rozmów, czyli wyraźne, konsekwentne stawianie granic.



Ponieważ nie zawsze można liczyć, że druga strona uszanuje nasz sprzeciw, miejmy w zanadru inne środki, np. przekierowanie uwagi na bezpieczny temat lub na samego pytającego, włączenie trzeciej osoby do rozmowy, zaproponowanie jakiejś aktywności.

Jeśli spodziewamy się, że przy świątecznym stole będą padały określone pytania, bo jesteśmy w sytuacji, która szczególnie ciekawi innych, zastanówmy się wcześniej, na ile chcemy się odstąpić. Takie zadbanie o siebie zmniejsza stres przed spotkaniami i w ich trakcie. A w efekcie pozwala nam przebrnąć przez „odświętny”, a więc z definicji trudny, bo odmienny od naszej codzienności, czas bez wielkich strat emocjonalnych. Jednak sposób spędzania świątecznych dni warto dostosować do swoich potrzeb, np. nie uczestniczyć w sytuacjach, których najbardziej nie lubimy, nie zmuszać się do ciągłego przebywania w towarzystwie, zaplanować coś tylko dla siebie. Jeśli męczy nas „świąteczność”, zadbajmy, aby również w tym okresie robić to, co lubimy i nie wybijać się zupełnie ze swojej codzienności. Psychologowie podkreślają też, że trwanie w bożonarodzeniowej atmosferze zbyt długo bywa bardzo męczące i powoduje chęć ucieczki. Nie możemy lekceważyć tego stanu. Warto zapewnić sobie odskocznik, np. obejrzeć film lub poczytać książkę, której fabuła przenosi w zupełnie odmienne klimaty. Każdy sposób jest dobry!

CZYTAM, BO LUBIĘ

Natalia Sońska „Znajdź swoje szczęście”

Klimatyczna, nastrojowa, odrobinę melancholijna i na pewno bardzo emocjonalna powieść na świąteczne dni. „Znajdź swoje szczęście” to opowieść o Sarze, która po rozwodzie stwierdza, że chce rozpocząć nowe życie. W tym celu kupuje dom w Zakopanem. Kiedy dociera na miejsce spotyka ją niemiła niespodzianka. Dom nie jest gotowy do zamieszkania. Agentka proponuje jej nocleg u babci jej męża. I tam miała spędzić święta. A kiedy może wprowadzić się do swojego domu? To wszystko zależy od Maksa, który poprawia to co kiedyś zepsuła poprzednia firma. Autorka zawsze opiera swoje historie na prawdziwym życiu, więc już od pierwszych stron mierzymy się ze współczesnymi wartościami i próbujemy rozłożyć na czynniki pierwsze wybory głównych bohaterów. Utożsamiamy się z ich losami, jesteśmy zaintrygowani prowadzoną akcją a w dodatku wyciągamy własne wnioski, dzięki czemu śmiało można napisać, że po zamknięciu ostatniej strony wciąż rozmyślamy o to co się wydarzyło. Co wydarzy się w życiu Sary? Czy zadziała magia grudniowego czasu? Czy pod czujnym i troskliwym spojrzeniem pani Anieli Sara odnajdzie ducha Bożego Narodzenia? Natalia Sońska zabiera nas do mroźnego, zasypanego śniegiem Zakopanego, by udowodnić, że zawsze znajdzie się miejsce na nadzieję i szczęście. A może także na miłość?

ZE SŁOWEM ZA PAN BRAT

Niejednokrotnie składamy komuś życzenia, zwłaszcza w okresie świątecznym. Można to lubić, można nie lubić, ale czasami trzeba to zrobić. W przypadku, gdy składamy je w swoim imieniu, sprawa nie wymaga skomplikowanych przemyśleń. Jednak w sytuacji, gdy składamy je za siebie i kogoś jeszcze, budowa ostatniego zdania może wzbudzić wątpliwości. **Życzy ciocia z wujkiem czy Życzą ciocia z wujkiem?** Okazuje się, że obie formy są dopuszczalne. Wersja zdania: *Życzy ciocia z wujkiem* ze składniowego punktu widzenia jest poprawna. W warstwie znaczeniowej można jednak owo zdanie zinterpretować tak, jakby to ciocia w składaniu życzeń odgrywała większą rolę niż wujek. Tę kwestię pozostawmy jednak samemu wujkowi. Jeśli mu to nie przeszkadza, do zdania nie sposób mieć jakiegokolwiek zarzut. Wersja zdania: *Życzą ciocia z wujkiem* brzmi natomiast lepiej i nie pozostawia wątpliwości w kwestii intensywności składanych przez poszczególne osoby życzeń. Dodatkowo, gdy składamy życzenia w okolicznościach mniej prywatnych, a na przykład stricte biznesowych (wysyłając kartki firmowe lub rozsyłając świąteczne maile do pracowników), unikniemy tworzenia niepotrzebnego w takich okolicznościach hierarchizowania nadawców.

Stronę przygotowała Monika Urbanowicz

KRZYŻÓWKA z nagrodą 1293

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 31 grudnia 2024 r. na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinktinės 50, p. 501

Oplata za kawalerkę	Imię żeńskie (anagram: Irka)	Orzeszek ziemny	... Kowalski, bohater „Potopu”	6	Wieża ze „sztaby”	Buty drewniane	Siarkowy lub pruski	Stara lub na wydaniu
Taczka, ma dwa koła					Urwała się z ogniska			Czynsz lub podatek drogowy
... Hermaszewski, pilot	12							
Daw. chłop z sochą					Pododdział wojska	11		
					Pasza dla zwierząt			14
Przewóz towarów statkiem	Wschodni urzędnik		Tam Mojżesz otrzymał 10 przykazań		Owady znad wody		Miododajne ziele; rojownik	Postawa z cofniętą nogą
	10		9	Próbka do analizy med.				7
Lennox, znokautował Golotę	Imię autorki płyty „Sen”	13			Litera po dziecie	17		
Z pierzem	Lęk		Obuwie nie na zimę		Nie zdoła tydki			
					Tematyka żurnali		Na lampce nocnej	Świder chirurgiczny
								4
Nadbałtycki zespół miejski				5	16			
Kraj Norodoma Sihanouka	Węgiel na brykiet		Tucznik na rzeź		Łączy rękę z tułowiem			
							Thurman, grała w „Taśmie”	Skala światłoczułości
								3
Potocznie: areszt	2				W dawnej Polsce: kopalnia soli			
					15			
					„Trzej muszkietierowie” to jego dzieło			
18								
Chalupa	Stracił włosy na głowie				8		Skaleczenie ciała	1

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki nr 1292. Wraz z mitem obalono człowieka.

Nagrodę wylosowała Jadwiga Sibik z Taboryszek.

Nagroda jest do odebrania w Domu Prasy (Laisvės pr. 60) w ciągu 30 dni kalendarzowych.

Nowy Rok w polskiej kulturze

W polskiej kulturze tradycyjnej to Nowy Rok, a nie sylwestra, spędzono uroczystość, przygotowując świąteczne obiady dla rodziny, gości, ale także i kolędników. Starajmy się ten dzień świętować – zachęca etnograf Aldona Plucińska.

Zazwyczaj dzień poprzedzający kalendarzowy Nowy Rok spędzono w gronie rodziny w domowym zaciszu, ale nie urządzano zabaw czy wystawnych bali. Sylwestrowe zabawy pojawiły się dopiero w XIX wieku i to w najbogatszych domach w miastach. Zdecydowanie bardziej uroczystość, podniosła, ale też radośnie świętowano Nowy Rok – obchodzony w oktawę po narodzeniu Chrystusa, a w polskiej kulturze chrześcijańskiej to dzień bożej rodzicielki – powiedziała PAP Aldona Plucińska, etnograf z Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi.

„Sylwester był dniem dla Polaków wyciszonym w kulturze tradycyjnej, natomiast z niepokojem wręcz wyczekiwano co też ten nowy, rok przyniesie. Każdy sobie życzył jak najwięcej szczęścia, obfitości, dostatku, zdrowia” – mówiła etnograf. Jak dodała, w przeszłości Polacy przywiązywali wielką wagę do noworocznych życzeń - uważano, że szczerze życzenia, składane osobie na pewno się spełnią.

W sylwestrową noc i o północy młodzi chłopcy trzaskali biczami, strzelali z batów, uderzali kijami o płoty, by wygonić stary i przywitać Nowy Rok. „+Wypękać+ stare i +wypękać+ nowe, czyli to, co w tej

chwili - huk korków szampa - to nic innego jak w przeszłości chłopcy wybijali biczami, kijami” - mówiła etnograf.

Powszechnym zwyczajem było dzieleniem lub obsypywanie się owsem, jako najstarszym zbożem, na pomyślność i obfite plony. Składając życzenia gospodarz zapraszał też na noworoczny obiad.

„W tym dniu tradycja polska nakazuje, że drzwi domu są otwarte. Nie kluczymy, nie zamykamy, bo radość, szczęście wchodzi do domostwa. Na stole leży bochen chleba, a na czterech rogach stołu gospodarz usypuje zboże. Oczywiście stół przykryty jest białym obrusem z lnu, bo len jest symbolem życia” – podkreśla Plucińska.

W pierwszym dniu nowego roku, ale i przez kolejne dnia aż do 6 stycznia, składano sobie życzenia i podarunki, zwane kolędami.

„W Nowy Rok chłopcy szli do bramy, furtki gospodarza i zaczęli głosić oracje na ten Nowy Rok, żeby się darzyło, wybijali batami. Gospodarz wychodził, stawał na progu, wysłuchiwał życzeń a następnie składał kolędę. Ponieważ w tym dniu kolędą jest nie tylko słowo, nie tylko życzenie, ale kolędę składano w postaci daru, podar-



ku. Polacy obdarowywali się przez okres Godów, a i potem na koniec Zapust również grupie kolędniczej taką kolędę składano” – opowiadała etnograf.

W niektórych regionach obdarowywano się również ciastem obrzędowym tzw. nowym latkiem, które po dzień dzisiejszy wypiekane jest na Kurpiach. Wieszano je w domu, aby zapewniały szczęście i pomyślność w nowym roku. Kulturowano

także zwyczaj, żeby wystrzegać się tego dnia wszelkich nieprzyjemnych czynności. Podobnie jak w Wigilię Bożego Narodzenia w niektórych domach gotowano groch, którym gospodyni karmiła kury, aby znosiły dorodne jajka.

W dzień Nowego Roku, szczególnie na wsi, wrócono sobie także jaka będzie pogoda i urodzaj. I tak, gdy był to dzień mroźny i pogodny uważano, że to wróżba pomyślna,

zapowiadająca obfite plony. Ale przede wszystkim sprawdzano kto pierwszy – mężczyzna czy kobieta – przekroczy w tym dniu próg domu. „Jeżeli będzie to mężczyzna, to na pewno szczęście, pomyślność i dostatek. Gorzej, jeżeli będzie to kobieta, bo wtedy mówiono, że właśnie zapewnione przez cały rok i dostatek ci, aż takiego dużego nie będzie” – dodała etnograf.

(PAP)

Zwyczaje sylwestrowe na świecie

Sylwester obchodzi się na całym świecie, ale nie wszędzie świętuje się go uroczystą kolacją, lampką szampa lub laniem ołowiu. W różnych krajach obchodzi się go w oryginalny sposób.

Czerwona bielizna w Hiszpanii, Włoszech i Meksyku

Jedną z najmniej widocznych na pierwszy rzut oka tradycji sylwestrowych na świecie jest noszenie w tym dniu czerwonej bielizny. Zwyczaj ten jest powszechny w Hiszpanii, Włoszech i Meksyku. Zgodnie z tradycją, czerwone majteczki zapewniają szczęście, zdrowie, miłość i radość w nowym roku. We Włoszech obowiązują szczególnie surowe zasady. Aby magia rzeczywiście zadziałała, to bielizna musi być nowa, a najlepiej podarowana przez bliską osobę. W Nowy Rok należy ją wyrzucić.

Feeria barw w Brazylii

W Brazylii sylwester przypada latem, dlatego świętuje się głównie na świeżym powietrzu. Ludzie spotykają się na plaży, zapalają świece i tańczą w nowym roku. Co prawda bielizna noszona w tym dniu w Brazylii nie musi być koniecznie czerwona, ale kolory odgrywają pomimo to istotną rolę. Biały symbolizuje czystość i równowagę, czer-

wony - pożądanie i miłość, a żółty - dobrobyt - dlatego warto dokładnie przemyśleć, na czym zależy nam w nowym roku.

Winogrona w Hiszpanii, Portugalii i Brazylii

Kto by pomyślał, że winogrona mogą przynosić szczęście? W Hiszpanii, Portugalii i Brazylii wie to nawet małe dziecko. Gdy o północy biją dzwony zegara ratuszowego w Madrycie, z każdym uderzeniem należy zjeść jedno winogrono. Kto nie zdąży, zostaje w tyle. Pomyłka w liczeniu lub zbyt wolne połykanie przyniosą pecha w nowym roku. W związku z tym, że doszło do przypadków zadławienia się osób zbyt łapczywie połykających winogrona, dzwony zegara uderzają teraz wyjątkowo wolno, mianowicie co trzy sekundy.

W Szkocji szczęście przynosi gość

Szkoci uwielbiają sylwestra. Uroczystości związane z Nowym Rokiem w Szkocji trwają nieraz kilka dni. W przeciwieństwie do tradycji sylwestrowych znanych z innych krajów w tym przypadku Szkoci są zdani na łut szczęścia. Decyduje o nim zawsze pierwszy gość, który 1 stycznia zadzwoni do drzwi. To tak zwana zasada „pierwszej stopy” decyduje o tym, czy przyszły rok

będzie udany (albo może mniej), w zależności od tego kto i z jakim prezentem nas odwiedzi.

Tłuczenie naczyń w Danii

Również w Danii to przyjaciele i znajomi decydują o naszym szczęściu w nowym roku. Znajomi i przy-



jaciele zbierają zużyte talerze i kubki, a następnie rozbijają je głośno przed drzwiami szczęściarza, co świadczy o ich przyjaźni. Trzeba patrzeć, a nie marudzić. Im większy stos skorup przed drzwiami, tym większe szczęście w nadchodzącym roku.

Bijatyki w Bułgarii

W sylwestra Bułgarzy lubią się okładać. Biją się nawzajem po plecach przy pomocy specjalnie ozdobionej gałęzi, tak zwanej „surwaczki”. Nawet najmłodszy ruszają 31 grudnia i 1 stycznia na „polowania”, aby dać

„lanie” sąsiadom. Brzmi to trochę strasznie, ale intencje są dobre, gdyż uderzenia mają przynieść szczęście i zdrowie. Bici zwykle odwzajemniają się drobnymi upominkami.

Monety w rosyjskim cieście

W Rosji obowiązuje kalendarz juliański, w związku z czym sylwester świętuje się nie 31 grudnia, ale 13 stycznia - czyli równocześnie z Bożym Narodzeniem. W momencie, gdy my żegnamy się z naszymi choinkami, w Rosji dopiero się je ustawia. Jak w przypadku prawie wszystkich tradycji sylwestrowych na świecie, również w Rosji istnieje zwyczaj, który ma zapewniać szczęście na nowy rok. Podczas wspólnego posiłku spożywa się tradycyjnie pierogi, w których znaleźć się może czasem moneta. Na tego, kto ją znajdzie, czeka wszelka pomyślność. Jeśli w pierogu znajdzie się ukryta lalczka, to wróży nadejście dziecka w nowym roku.

Płonące kukły w Ekwadorze i Argentynie

W Ameryce Południowej na sylwestra tańczą kukły. Mieszkańcy Ekwadoru i Argentyny przed sylwestrem przygotowują tzw. „monigotes” - sporej wielkości kukły, które czasami przypominają polityków. W zależności od regionu, wykonuje się

je albo ze zużytych ubrań, papieru i trocin, albo z masy papierowej, a następnie spala o północy. Tradycja ta uwalnia symbolicznie ludzi z kłopotów i problemów poprzedniego roku.

Jedzenie makaronu w Japonii

W Japonii na sylwestra to makaron przynosi szczęście. W ramach japońskiego święta zapomnienia, tzw. Bonenkai, spożywa się gryczany makaron „soba”, który jest ostatnim posiłkiem starego roku. Ważne jest, aby zjeść cały makaron przed zakończeniem roku do godziny dwunastej. Kto wykona to zadanie, może liczyć na bogactwo i długie życie.

Niebiańskie karpie w Wietnamie

W Wietnamie wierzy się w to, że w każdym domu mieszka domowy bóg. Pod koniec roku bóg udaje się do nieba, aby zdać relację z dobrych i złych uczynków mieszkańców. Aby utaskawić bóstwo i zapewnić sobie jego łaskawość, ułatwić mu daleką niebiańską podróż, mieszkańcy Wietnamu w noc sylwestrową wypuszczają na wolność karpia. Na karpia ten domowy bóg może ruszyć w podróż do nieba.

Opr. Jan Lewicki
Na podstawie
askleamclean.com

Projekt, który zaangażował młodzież

„Wysłuchaj mojej opowieści”

Gimnazjum im. św. Rafała Kalinowskiego w Niemieżu wspólnie z Zespołem Parku Pamięci w Tuskulanach (Muzeum Okupacji i Walk o Wolność należącym do Centrum Badań nad Ludobójstwem i Ruchem Oporu Mieszkańców Litwy) w ciągu dwóch miesięcy (listopad – grudzień) zrealizowało wspólny projekt, który zakończył się integracyjnym, historyczno-plastycznym konkursem.

Niezmiernie cieszymy się, że projekt był zrealizowany z wielkim sukcesem. Było to możliwe dzięki aktywnej młodzieży oraz wspieranym nauczycielom, pracującym w rejonie wileńskim oraz Ambasadzie RP w Wilnie.

W projekcie wzięło udział 15 szkół, 21 nauczycieli, 55 uczniów klas 5-8 oraz I-IV gimnazjalnych. W konkursie uczestniczyło 7 szkół z rejonu wileńskiego: Gimnazjum im. św. Rafała Kalinowskiego w Niemieżu – organizatorzy konkursu, Gimnazjum im. Tadeusza Konwickiego w Bujwidzach, Gimnazjum im. Stanisława Moniuszki w Kowalcukach, Szkoła Podstawowa w Kiwiskach, Gimnazjum w Pogirach, Szkoła Pod-

stawowa im. Mariana Zdziechowskiego w Suderwie oraz Gimnazjum w Zujunach.

Pierwszym etapem projektu było

ryczka i muzealnik Ilona Lewandowska. Na wystawie w parku można zapoznać się z postaciami, których życie lub śmierć związane były z

partyzanta pułkownika Leonasa Taunysa. Odwiedzający wystawę są zapraszani do skorzystania z kodu QR, aby wysłuchać osobistych

epizod z życia bohaterów wystawy. Prace były wykonane bardzo starannie. Ich autorzy twórczo podeszli do zadania.

Finał konkursu nastąpił 10 grudnia w sali konferencyjnej Parku Pamięci w Tuskulanach. Wszystkim zebranych uczestnikom konkursu podziękowała za udział jego kierowniczka, Dovilė Lauraitienė, która zachęcała ich również do dalszego zgłębiania historii Tuskulan i całej Litwy. Wszyscy uczniowie dostali symboliczne upominki: estetycznie wykonane torby i kubki z postaciami wystawy, a szkoły uczestniczące w projekcie – bezpłatne wycieczki lub edukacje w tym parku.

Wśród nagrodzonych było 15 osób. Konkursowe jury przyznało 9 wyróżnień oraz po 3 nagrody w dwóch kategoriach wiekowych: grupa wiekowa klas 5-8 oraz druga grupa wiekowa klasy I-IV gimnazjalne. Uroczystość swoim śpiewem upiększył chór „Niemiežanka” pod kierownictwem Eleny Pożlewick. Projekt został dofinansowany ze środków Ambasady RP w Wilnie.

Christina Masalska,
koordynatorka projektu
„Wysłuchaj mojej opowieści”



szkolenie dla nauczycieli z rejonu wileńskiego, które odbyło się w Parku Pamięci w Tuskulanach. W ramach wydarzenia nauczyciele zapoznali się z wystawą „Wysłuchaj mojej opowieści”, której inicjatorką jest histo-

Tuskulanami: lekarza i działacza społecznego Juliana Tiliusa, poety i podróżnika Franciszka Walickiego, Sprawiedliwej wśród Narodów Świata Lucyny Antonowicz-Bauer, biskupa Wincentego Borysewicza,

historii tych ludzi i dowiedzieć się więcej o historii Tuskulan i Litwy.

Drugim etapem projektu był konkurs historyczno-plastyczny. Uczniowie mieli za zadanie w dowolnej formie plastycznej przedstawić

Finałowe wydarzenie dla uczniów z rejonu wileńskiego na UW

Inwestycja w przyszłość

W małej auli Uniwersytetu Wileńskiego (UW) miało miejsce wydarzenie finałowe projektu „Akademia UW dla uczniów rejonu wileńskiego”, podczas którego uczniowie zaprezentowali swoje prace i odebrali dyplomy.

Projekt ten, realizowany we współpracy z Administracją Samorządu Rejonu Wileńskiego, zgromadził uczniów 10-11 klas z siedmiu gimnazjów: Gimnazjum w Awieżniach, Gimnazjum im. Wielkiego Księcia Olgierda w Mejszagole, Gimnazjów im. Giedymina i im. Konstantego Parczewskiego w Niemenczynie, Gimnazjum w Pogirach, Gimnazjum im. Ferdynanda Ruszczyca w Rudominie, Gimnazjum im. św. Rafała Kalinowskiego w Niemieżu.

W trakcie projektu, wykorzystując metodologię kreatywnego myślenia (ang. Design Thinking), uczniowie zgłębiali aktualne problemy rejonu wileńskiego i tworzyli ich niekonwencjonalne rozwiązania. Konsultowali ich wykładowcy UW z sześciu wydziałów i centrów: Filozofii, Matematyki i Informatyki, Ekonomii i Administracji Biznesu, Komunikacji, Szkoły Biznesu i Centrum Nauk o Życiu.

„To pierwsza taka akademia i pilotażowy projekt UW. Inicjatywa ta jest przykładem tego, jak można tworzyć nowe formy współpracy. Uczniowie mieli okazję zwiedzić uczelnię i z bliska obejrzeć naukę, studia i środowisko uniwersyteckie – od laboratoriów po studio radio-



we. Podczas sesji, przy pomocy mentorów, rozwiązywali wyzwania pojawiające się w ich własnym, znanym środowisku, przeszli przez wszystkie etapy badania – od zidentyfikowania problemu po zaproponowanie rozwiązań. Mamy nadzieję, że to doświadczenie zainspiruje do powrotu na uczelnię i pomoże w wyborze studiów” – powiedział rektor VU prof. Rimvydas Petrauskas.

Siedem zespołów uczniowskich, pod przewodnictwem studentów pe-

dagogiki i pokrewnych kierunków studiów UW, zaprezentowało swoje badania socjologiczne, portret klienta na podstawie jego prototypu oraz ostateczny plan wdrożenia pomysłu.

„Cieszę się, że Samorząd Rejonu Wileńskiego wspólnie z Uniwersytetem Wileńskim zrealizował projekt „Akademia UW”, który dał studentom niepowtarzalną okazję nie tylko do zapoznania się z życiem uniwersyteckim, ale także do pogłębienia wiedzy akademickiej i

doskonalenia kompetencji potrzebnych w życiu codziennym, takich jak komunikacja lub rozwiązywanie problemów. Mam nadzieję, że projekt pomógł uczniom odkryć kierunki studiów, na których chcą studiować w przyszłości, a może i utwierdzić się w słuszności podjętych już decyzji. Jestem przekonana, że działania przeprowadzone w ramach projektu stanowią udaną inwestycję w przyszłość uczniów, zarówno pod względem akademickim, jak

i w innych sferach” – powiedziała wicemerk rejonu wileńskiego Edyta Tamošiūnaitė.

Prorektor ds. partnerstwa UW, dr Artūras Vasiliauskas, który wręczył uczniom dyplomy, życzył nie bać się wyzwań i odważnie podejmować niesablonowe decyzje. Oczekuje się, że Akademia UW stanie się stałym projektem, który jeszcze bardziej zacieśni współpracę pomiędzy UW a gimnazjami rejonu wileńskiego.

Pyszne zapiekane tortille z kurczakiem



Danie jest sycące i pyszne w smaku, ale nieco więcej wymaga czasu na przygotowanie, jednakże warto go przygotować, by podczas jesiennej chandry poczuć niebo w gębie.

Składniki: 6 dużych placków tortilli; 100 g ugotowanego ryżu; cebula (pół używa się do kurczaka, a pozostałą część do sosu pomidorowego); 400 g fileta z kurczaka; czerwona papryka; 150 g kukurydzy; 240 g białej fasoli; 200 g tartej mozzarelli; zielona pietruszka.

Do przyprawienia kurczaka: pół łyżeczki ostrej papryki; łyżeczka słodkiej papryki; łyżeczka kuminu; łyżeczka suszonego oregano; szczypta papryczki chili; 2 łyżki oleju;

Sos pomidorowy: 380 g krojonych pomidorów; ząbek czosnku;

łyżka oliwy z oliwek; łyżeczka suszonego oregano; łyżeczka suszonej bazylii; szczypta słodkiej papryki; szczypta papryczki chili; sól i pieprz.

Przygotowanie:

- Ryż ugotować według przepisu na opakowaniu.

- Kukurydzę i białą fasolę odcedzić z zalewy.

- Paprykę oczyścić z gniazd nasiennych i pokroić w kostkę.

- Pietruszkę posiekać.

- Na oleju podsmażyć cebulę; do podsmażonej cebuli dodać kurczaka pokrojonego w kostkę i doprawić przyprawami: papryką słodką, papryką ostrą, chili, kuminem, solą i pieprzem.

- Podsmażonego kurczaka odstawić do wystudzenia.

- Na oliwie podsmażyć pozostałą cebulkę oraz czosnek.

- Do podsmażonej cebulki dodać pomidory z puszk i doprawić przyprawami: bazylią, oregano, papryką, papryczką chili, solą i pieprzem.

- Przystudzonego kurczaka przełożyć do miski i dodać ryż, paprykę pokrojoną w kostkę, kukurydzę, fasolę i zieloną pietruszkę.

- Wszystko razem wymieszać, jeżeli jeszcze potrzeba można doprawić np. solą.

- Na każdą tortillę nakładać przygotowany farsz, posypać farsz niewielką ilością sera i zwiń.

- Gotowe tortille przełożyć do naczynia żaroodpornego, polać sosem pomidorowym i posypać pozostałym serem.

- Tortille piec w temperaturze 180 stopni C przez ok 30 minut.

Fot. Pixabay

Herbata na odciążenie żył i uregulowanie cukru we krwi

Popularne połączenie herbaty z imbirem lub cynamonem słynie nie tylko z rozgrzewających, ale i prozdrowotnych właściwości. Natomiast jest jeszcze inna wersja na prozdrowotną herbatę. Jest to herbata z wanilią. Aromatyczna przyprawa najczęściej używana do ciast zadziała prozdrowotnie na organizm, w tym pomoże się odstresować.



Wanilia słynie przede wszystkim jako przyprawa do deserów. Jej miąższ dodaje się do kremów, musów, budyniów czy lodów, ale to nie wszystko. Wanilia jest także leczniczą rośliną, zawiera również właściwości cenne dla zdrowia.

Wanilia korzystnie wpływa na zdrowie ponieważ jest przeciwutleniaczem pomagającym organizmowi w oczyszczeniu z wolnych rodników, co zmniejsza ryzyko wystąpienia chorób zapalnych. Pomaga też obniżyć poziom „złego” cholesterolu. Ponadto roślina zawiera magnez i potas, które pomagają regulować cukier we krwi oraz ciśnienie.

Wanilia działa uspokajająco oraz łagodzi stany zapalne czy alergię. Jak się okazuje, wanilia ma sposobność również złagodzić także objawy przeziębienia, bóle głowy lub gardła. Jej aromat może też zadziałać pozytywnie na osoby borykające się z bezsennością i zaburzeniami snu. Natomiast dla osób dbających o sylwetkę lub chcących zrzucić trochę zbędnych kilogramów wanilia pomoże zmniejszyć apetyt. Ta popularna przyprawa znajduje się również w gronie afrodyzjaków. Łagodzi też wzdęcia, wahania nastroju, skurcze, ból i zmęczenie.

W lasce wanilii lub sproszkowanej jej wersji mieści się długa lista zalet tej przyprawy.

Do przygotowania herbaty z wanilią potrzebne są składniki: laska wanilii (5-6 cm); czarna herbata (torebka lub dwie łyżeczki sypanej); oraz woda.

Przygotowanie:

- Laskę wanilii pokruszyć na drobne kawałeczki.

- Pokruszoną wanilię razem z herbatą umieścić w imbryku i mieszanekę zalać gorącą wodą.

- Początek ok. 5 minut i powstały napar przelać do filiżanek i spożywać na zdrowie.

Fot. Pixabay

Cytryna pomocna w pozbyciu się uciążliwego problemu

Powszechnie popularny owoc, którym jest cytryna, posiada wiele zastosowań w kuchni, pomocny przy naprowadzaniu porządków domowych, jak też niezwykle właściwości tego cytrusa znajdują zastosowanie także w pielęgnacji skóry, a mianowicie w przypadku zmagania się z suchymi piętami.

Suche i często też pękające pięty są uciążliwym problemem, który dokucza wielu osobom nie tylko latem. Aby stopy prezentowały się estetycznie warto dbać przez cały rok. Można to zrobić domowymi sposobami, właśnie wykorzystując możliwości cytryny. Domowe sposoby są niezwykle proste i skuteczne.

W codziennej pielęgnacji ciała pięty często są najczęściej zaniebywane, chociaż też wymagają odpowiedniej uwagi. Szczególnie jeśli chodzi o złuszczenie naskórka oraz prawidłowego nawilżania.

Aby pięty były gładkie i zadbane można zastosować trik z wykorzystaniem cytryny w ich pielęgnacji. Cytryna jest niezwykle cennym cytrusem, zawierającym sporo witamin oraz minerałów. Jest także bogata w antyoksydanty zwalczające wolne rodniki oraz kwasy organiczne. Dzięki czemu ten owoc jest ceniony za właściwości złuszczące oraz rozjaśniające.

Zawartość witaminy C wspiera syntezę kolagenu, przez co skóra zachowuje swoją jędrność. Te nie-

ocenione właściwości warto wykorzystywać w domowej pielęgnacji skóry. Jak się okazuje, cytryna na pięty może być skuteczna przy suchej skórze całkowicie pozbawionej blasku.

Cytryna na pięty może zdziałać cuda i warto jest wiedzieć jak wykorzystać ją w pielęgnacji skóry na piętach. Jest to bardzo proste. A efekty są satysfakcjonujące.

Można to wykonać na dwa sposoby. Jednym z nich jest przekrojenie cytryny na pół, a następnie posmarowanie zrogowaciałego naskórka na piętach. Sok z cytryny pozostawiony na skórze po 15 minutach należy zmyć letnią wodą, a następnie wmasować krem nawilżający.

Z kolei można również zetrzeć na tarce umytą skórę z cytryny i wymieszać ją z wazeliną.

Takim sposobem powstanie krem do stóp, który należy pozostawić na skórze na całą noc. W tym przypadku koniecznie należy nie zapomnieć o nałożeniu skarpetek, a o poranku, o zmyciu mieszanki ciepłą wodą.

Wymienione sposoby na suche i popękane pięty z zastosowaniem cytryny sprawiają, że skóra na stopach stanie się przyjemnie gładka, a uciążliwy problem zniknie.

Fot. Pixabay

Salatka świąteczna ze słodkim akcentem

Salatka świąteczna to rewelacyjne połączenie delikatnych smaków ze słodkim akcentem - z kukurydzą.



Składniki: 4 jajka; 200 g szynki konserwowej; 200 g sera żółtego, np. edamskiego; jasna część pora; 2 ogórki kiszane; mała puszk kukurydzy konserwowej.

Sos: 4 łyżki majonezu; 1 łyżeczka soku z ogórków kiszonych; 1 łyżeczka ketchupu; 1 łyżeczka majonezu; sól i pieprz do smaku.

Przygotowanie:

- Jajka ugotować na twardo, (8-10 minut od momentu zagotowania wody), a następnie obrać i pokroić w drobną kostkę.

- Szynkę konserwową i ser żółty pokroić również w drobną kostkę.

- Jasną część pora pokroić w cienkie plasterki i drobno posiekać.

- Ogórki kiszane odsączyć oraz pokroić w drobną kostkę.

- Kukurydzę konserwową odsączyć z zalewy.

- Wszystkie składniki wrzucić do miski i delikatnie przemieszać.

- W oddzielnej miseczce wymieszać majonez, sok z ogórków kiszonych, ketchup, sól i pieprz do smaku.

- Dokładnie połączyć składniki i uzyskać gładki sos.

- Sos dodać do wcześniej przygotowanych składników sałatki.

- Przed podaniem przygotowaną sałatkę na kilka godzin wstawić do lodówki.

Fot. Pixabay





VIII FESTIWAL KOŁĘD I PASTORAŁEK

*Kołodowe Serca
Wileńszczyzny*

28 GRUDNIA | 15:00

DWÓR JELEŃSKICH W GLINCISZKACH

Z całego serca

* Z okazji Jubileuszu Urodzin **Renacie SOBIESKIEJ**, członkini Zarządu Wileńskiego Rejonowego Oddziału Związku Polaków na Litwie oraz prezesce koła ZPL w Solenikach, wiązankę najpiękniejszych życzeń: zdrowia, satysfakcji z pracy, jak najmniej w życiu trosk i zmartwień, spełnienia marzeń oraz błogostawieństwa Bożego na dalsze lata.

Zarząd Wileńskiego Rejonowego Oddziału ZPL

* Z okazji Jubileuszu Dnia Urodzin serdecznie pozdrawiamy **Wiktora JUSIELA**, radnego Samorządu miasta Wilna. Życzymy, aby kolejne lata pozbawione były trosk i zmartwień, niech każdy dzień niesie zdrowie oraz wiele chwil do radości, a Matka Boża ma zawsze w opiece.

Koledzy z frakcji AWPL-ZChR w Radzie Samorządu m. Wilna

* „Cieszyć się życiem to największy sukces. Niezależnie od przeciwności zachowuj optymizm” (Ellen De Generes)

Z okazji pięknego Jubileuszu Urodzin **Renacie SOBIESKIEJ** składamy z serca płynące życzenia: dużo zdrowia, pomyślności, niewyczerpanych pokładów wiary, spełnienia najskrytszych marzeń. Niech ten wyjątkowy jubileusz będzie inspiracją do odkrywania nowych pasji, cieszenia się każdą chwilą. Niech każdy dzień będzie dobry i piękny.

Zespół redakcyjny „Tygodnika Wileńszczyzny”

* „W życiu każdego człowieka są dwa wielkie dni – pierwszy, w którym są urodziny i drugi, w którym odkrywamy po co” (William Barclay)

Moc radości, satysfakcji z życia rodzinnego, sukcesów na wszystkich płaszczyznach a także spełnienia wszelkich marzeń i pomyślności w realizacji celów oraz kolejnych lat w najlepszym zdrowiu i opiece Bożej na co dzień z okazji 40. Urodzin **Wiktrowi JUSIELOWI**

życzy zespół redakcyjny „Tygodnika Wileńszczyzny”



VKC VILNIAUS KULTŪROS CENTRAS

POLSKI ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY
PIEŚNI I TAŃCA

WILIA

ZAPRASZA NA KONCERTY NOWOROCZNE
O GODZ. 13 i 17

28 GRUDNIA 2024 r.
Dom Kultury Polskiej w Wilnie
(ul. Naugarduko 76, Wilno)

Bilety: sekretariat DKP (pokój 203), I-V, 10:00 - 18:00, tel. +370 523 33663 info: +370 656 03174

Awans polskich drużyn

Dekorglass Działdowo jest trzecią polską drużyną, która awansowała do ćwierćfinału Ligi Mistrzów tenisistów stołowych. W poprzednich dniach dokonały tego Global Pharma Orlicz 1924 Suchedniów oraz Dartom Bogoria Grodzisk Mazowiecki.

11. triple-double Jokica



Serbski środkowy Nikola Jokic odnotował 11. w sezonie tzw. triple-double i poprowadził koszykarzy Denver Nuggets do wyjazdowego zwycięstwa po dogrywce nad New Orleans Pelicans 132:129 w jednym z trzech niedzielnych meczów ligi NBA.

Jagiellonia zagra w barażu

Serbski klub TSC Backa Topola będzie rywalem Jagiellonii Białystok w barażu o awans do 1/8 finału piłkarskiej Ligi Konferencji. Losowanie odbyło się w szwajcarskim Nyonie. Bezpośredni udział w tej fazie rozgrywek zapewniła sobie Legia Warszawa. Spotkania barażowe odbędą się 13 i 20 lutego 2025 roku.

Fenomenalny nastolatek

Szymon Dołęga poprawił dwa



nieoficjalne rekordy Polski do lat 16. Podczas zawodów w Spale 15-latek przebiegł 60 m w 6,98 i skoczył w dal 6,72. Dołęga w tym roku uzyskał kilka spektakularnych jak na jego wiek rekordów życiowych. W sezonie letnim przebiegł 100 m w 10,81, 200 m – w 22,52, a 300 m – w 36,97.

Usyk ponownie z tarczą



Ukraiński bokser Oleksandr Usyk pokonał na gali w Rijadzie jednogłośnie na punkty Brytyjczyka Tysona Fury'ego i zachował pasy mistrza świata wagi ciężkiej federacji WBA, WBO, i WBC. Był to rewanż za majową walkę, którą również wygrał Usyk. Walka była bardzo wyrównana, ale wszyscy trzej sędziowie punktowali 116:112 na korzyść Usyka.

Dominika Baniewicz – brązową medalistką mistrzostw świata

Udany rok

17-letnia Polka Dominika Baniewicz, wicemistrzyni igrzysk olimpijskich z Paryża w breakdance, w sobotę, 21 grudnia, wywalczyła brązowy medal na rozegranych w Chengdu (Chiny) mistrzostwach świata w Breakingu. Mistrzynią świata została 18-letnia India Sardjoe-Bgirl India z Holandii.

W małym finale uczennica Gimnazjum im. św. Jana Pawła II w Wilnie Dominika Baniewicz-Bgirl Nicka wynikiem 3:0 pokonała zawodniczkę z Japonii Riko Tshako-Bgirl Riko (8:1, 9:0, 9:0). Dominice nie udało się zatem obronić tytułu mistrzowskiego, który wywalczyła w roku ubiegłym podczas zawodów w Belgii. Tym niemniej pozostaje ona w ścisłej czołówce światowej, pomimo tego, że poziom rywalizacji i konkurencja wśród zawodniczek znacznie wzrosły.

Złoty medal tegorocznych Mistrzostw Świata w Breakingu wywalczyła India Sardjoe-Bgirl India z Holandii, srebrny – Liu Qingyi-Bgirl 671 z Chin, z którą Dominika przegrała w półfinale z wynikiem 1:2. Baniewicz niejednokrotnie rywalizowała z tymi zawodniczkami i niejednokrotnie je pokonała, ale tym razem górą były rywalki. W walce o brązowy medal wilnianka zdecydowanie 3-0 (8:1, 9:0, 9:0) pokonała Japonkę Royal. W mistrzostwach rywalizowało 66 zawodniczek.

Przypomnijmy, w piątek, 19 grudnia, Dominika po raz drugi z rzędu zdobyła tytuł „Najlepszej sportsmenki roku” na Litwie. Tytuł „Sportowca Roku” został przyznany dyskobolowi Mykalasowi Aleknie, który podobnie jak Baniewicz, w Paryżu wywalczył wicemistrzostwo oraz podobnie jak Baniewicz triumfator został po raz drugi z rzędu.

Dominika nie mogła wziąć udziału w ceremonii przyznania nagród, gdyż w tym czasie przebywała na mistrzostwach Globu w Chinach, ale przystąpiła słowami podziękowania w formie video: „Cieszę się bardzo, że Litwa bardzo



We wtorek, 23 grudnia, nowo upieczona brązowa medalistka świata, była gorąco przywitana na lotnisku w Wilnie

mnie wspiera i jest to duże wyróżnienie zarówno dla mnie, jak i dla całej wspólnoty breakingu na Litwie”.

Mijający rok bez cienia wątpliwości był dla Bgirl Nicki udany i obfitował w sukcesy, które złotymi zgłoskami zostaną zapisane w historii sportu litewskiego.

Fot. ELTA / Julius Kalinskas

Po 516 dniach Ugandyjczyk ukończył swój bieg z Kapsztadu do Londynu

Przywrócona wiara w ludzi

Ugandyjczyk Deo Kato ukończył swój bieg z Kapsztadu do Londynu trwający 516 dni. Sportowiec pokonał 12 440 km, by podnieść świadomość na temat rasizmu oraz losu migrantów pokonujący szlak z Afryki do Europy. W stolicy Wielkiej Brytanii przywitali go tłumy biegaczy.

W rozmowie z dziennikarzami Kato przyznał, że mimo kilku bardzo nieprzyjemnych i niebezpiecznych zdarzeń, samo doświadczenie biegu przywróciło w nim wiarę w ludzi. Wśród najmilszych zdarzeń wymienił spotkanie z 15-letnim chłopcem w Botswanie, który przez moment towarzyszył mu w biegu wzdłuż autostrady Kalahari. Przyznał, że młody człowiek przypomniał mu czasy, kiedy sam był nastolatkiem.

Jak przyznał, innym wyruszającym momentem było spontaniczne przyłączenie się do biegu grupki kenijskich dzieci, które zmierzały do szkoły. „Chciały dalej biec ze mną” – wspominał.

Podczas biegu 36-latek doświadczył też kilku dramatycznych przeżyć m.in. spędził trzy tygodnie w więzieniu w Dżubie, stolicy Sudanu Południowego, w Tanzanii zmagając się z ulewnymi deszczami i błotnistymi drogami.

Według jego relacji po dotarciu do Europy wielokrotnie doświadczał rasizmu. „Myślałem, aby porzucić bieg kiedy byłem w Chorwacji, gdyż czułem się jak nielegalny imigrant. Nie czułem się mile widziany ani nie czułem się częścią społeczeństwa. (...) Policja zatrzymywała mnie co najmniej cztery razy dziennie” – powiedział Kato.

Pomnik „Długiego marszu ku wolności” w Kapsztadzie, który w symboliczny sposób przedstawia 350-letnią historię walki o wolność w RPA, to punkt, z którego Kato rozpoczął swój bieg 24 lipca 2023 r. W niedzielę



Ugandyjski biegacz w ciągu 516 dni pokonał trasę długości 12 440 km

Ugandyjczyk dotarł do centrum Londynu, gdzie na Downing Street dołączyli do niego setki biegaczy. Bieg zakończył w dzielnicy Hammersmith, w zachodnim Londynie, gdzie Kato mieszka na co dzień.

Ronaldo w Laponii na audiencji u świętego Mikołaja

Zadowolony z wizyty

Cristiano Ronaldo z rodziną pojawił się w niedzielę, 22 grudnia, w Laponii gdzie spotkał się w Rovaniemi ze świętym Mikołajem na – jak to określili fińskie media – prywatnej audiencji.

Żona piłkarza Georgina Rodriguez napisała w mediach społecznościowych, że „osobiście przekazaliśmy świętemu Mikołajowi listy z naszymi listami prezentów” dodając krótki film video, na którym gospodarz śpiewa dzieciom piłkarza kolędy. Jak opisał kanał fińskiej telewizji MTV „Ronaldo z całą rodziną wysłuchał naszych tradycyjnych kolęd śpiewanych przez świętego Mikołaja po fińsku jednak zamiast czerwonej czapki założył czarną, co nieco rozczarowało gospodarza”.

Kanał YLE dodał, że Laponia z działającym od 1985 roku parkiem rozrywki Santa Claus Village w Rovaniemi jest wyjątkowo popularna w okresie świątecznym wśród wielu znanych piłkarzy – Ronaldo był już tutaj przed trzema laty, w ubiegłym roku przyleciał Kylian Mbappe, a wcześniej gościli tutaj m.in. David Beckham, Harry Kane i Gerard Pique.

Ronaldo był tak zadowolony z wizyty, że spędził w Rovaniemi jeszcze poniedziałek korzystając z wielu atrakcji jak jazda zaprzęgiem reniferów, którym dowożeni są z oddalonego o 8 kilometrów lotniska specjaliści goście – dodały lokalne media.

Polacy z Litwy na igrzyskach wywalczyli 2. miejsce

Czesi poza konkurencją

Reprezentacja Polaków z Litwy zajęła 2. miejsce w klasyfikacji medalowej podczas rozgrywanych w dniach 18-22 grudnia w Wiśle i Szczyrku XVI Międzynarodowych Zimowych Igrzysk Polonijnych. Pierwsze miejsce tradycyjnie zajęła reprezentacja Czech.

W tegorocznych igrzyskach wzięło udział 250 uczestników z 16 państw, w tym 60-osobowa reprezentacja Polaków z Wileńszczyzny. Nasi miłośnicy białego szaleństwa rywalizowali w biegach narciarskich, tyżwiarstwie, biathlonie i armatkami śnieżnymi oraz nordic walking.

Na koncie reprezentacji Polaków z Litwy – 50 medali: 16 złotych, 20 srebrnych i 14 brązowych. Już stało się poniekąd tradycją, że w zimowych igrzyskach triumfują rodacy z czeskiego Zaolzia. Tak było też i tym razem. Kadra Polaków z Czech zdobyła 67 krążków: 22 złote, 20 srebrnych i 25 brązowych medali. Co prawda, stanowili oni największą grupę sportowców – reprezentacja liczyła około 80 osób z 250 wszystkich startujących.

